

BR.0012.2.5.2016

BR.0012.3.5.2016

Protokół Nr 18/2016
Protokół Nr 22/2016
ze wspólnego posiedzenia
Komisji Finansów oraz Komisji Infrastruktury
które odbyło się w dniu 16 maja 2016 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 13 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.
Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Omówienie materiałów na XXII sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji Infrastruktury i Finansów przewodniczył Przewodniczący Komisji Infrastruktury - radny Piotr KORYTKOWSKI.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Ad 1.

Poinformował, że Komisje omówią materiały XXII Sesji Rady Miasta Konina wg nowego porządku obrad (który stanowi załącznik do niniejszego protokołu) do których stanowią komisje wiodące.

Po rozpatrzeniu projektów uchwał, Komisja Infrastruktury zgodnie z wcześniej przekazaną informacją, rozpatrzy kilka spraw związanych z pismami, które do komisji Infrastruktury wpłynęły.

Pkt 4 – DRUKI Nr 346, 347

Projekty uchwał w sprawie:

- a) **zmian w budżecie miasta Konina na 2016 rok (druk nr 346);**
- b) **zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2016-2019 (druk nr 347).**

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI poinformował, że zostały przesłane radnym autopoprawki do druku nr 346 i 347.

Na początku głos zabrał **Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI** cytując: „Chciałem zabrać głos w sprawie autopoprawek. Z uwagi na to, że projekt uchwały, który został złożony jest przedmiotem obrad Komisji, jest projektem na tym etapie, także ten projekt można zmienić i już nie cudować z tymi autopoprawkami. Autopoprawki wprowadza się na sesji - w ostatniej chwili coś wypadło. A tak, to można zmienić projekt uchwały. I żadnej autopoprawki, nie cudować na tych sesjach, bo po co to? Jest wszystko zgodne ze statutem.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI: „Myślę, że to w sposób taki nieformalny nazywane jest autopoprawkami, a w rzeczywistości to fakt, że druki, które rozpatrzone są już przez komisje wszystkie i są przegłosowane, wtedy rzeczywiście można to uważać, że jest to autopoprawka, coś co wpływa po posiedzeniu komisji, po przegłosowaniu, a jeszcze przed sesją, natomiast w sposób nieformalny mamy to nazwane autopoprawką, nie wiem czy jeszcze jakaś inna definicja przydałaby się do tego typu druków, to chyba dla zaznaczenia tego, że to jest to coś innego, co trafiło pierwotnie do radnych wcześniej. Dlatego też tak jest pewnie nazwane. Nie wiem, czy pani Skarbnik, panie z Biura Rady mają ewentualnie jakieś propozycje, aby takie druki nazywać w sposób inny. ”

Skarbnik Miasta Irena BARANOWSKA powiedziała, cytując: „Projekt uchwały jest przekazywany wcześniej. By musiała być zmiana uchwały, prawda? Nie ma żadnego problemu, my możemy i tak mamy tekst jednolity projektu uchwały przed jej podjęciem. Także musimy go przygotować, nam jest to obojętne, czy to będzie autopoprawka, czy to będzie projekt uchwały.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI cytując: „Jeżeli innego nazewnictwa w stosunku do takowych materiałów nie znajdziemy to będziemy mieli to w pamięci, że to co trafia i nazwane jest autopoprawką przed komisją jeszcze, formalną autopoprawka nie jest, to musimy mieć w pamięci, chyba że będzie propozycja, żeby jakoś inaczej zaznaczać te dokumenty.”

Kierownik Biura Rady wskazała, że dokument z uwzględnionymi autopoprawkami może być nowym projektem uchwały.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI: „Rozumiem, że jest to dla wygody, bo w rzeczywistości powinniśmy uzyskać jednolity dokument, który będzie głosowany.

Skarbnik Miasta Irena Baranowska powiedziała, cytując: „Nie ma żadnego problemu, tylko nam się wydawało, że dla Państwa będzie czytelniej, jeżeli jeden materiał był przekazany, do tego jest uzupełnienie, bo autopoprawka jest uzupełnieniem tego materiału.”

Z-ca Prezydenta Sebastian Łukaszewski powiedział: „Podczas komisji jeśli coś dołożymy to pani Skarbnik to wyszczególni.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI powiedział, że zostanie wypracowane stanowisko, w jakiej formie radni otrzymają te materiały.

Skarbnik Miasta Irena Baranowska przedstawiła projekty uchwał w sprawie: **zmian w budżecie miasta Konina na 2016 rok (druk nr 346); oraz zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2016-2019 (druk nr 347).**

Przedstawiła również autopoprawki do druku 346 i 347.

Pytanie do projektów uchwał mieli:

Radny Zdzisław STRZECH, cytując: „Ja mam tylko pytanie do Pani Skarbnik lub Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, czy Pan Prezydent odstępuje od projektowania ulicy Wilczej i Beznazwy, bo się zmniejsza teraz o kolejne pieniądze.”

Dyrektor ZDM Grzegorz PAJĄK powiedział, cytując: „Przeprowadziliśmy procedurę zamówienia publicznego na opracowanie dokumentacji ul. Wilczej i Beznazwy. Swojego czasu było wykonanych 7 koncepcji na wybudowanie tej drogi, wybraliśmy wariant bardzo pośredni, taki, żeby nie generował zbyt dużych kosztów, ale oczywiście, żeby też umożliwiał prowadzenie swobodnego ruchu na tym odcinku drogi. W budżecie było zapisane 40 tysięcy złotych na opracowanie dokumentacji projektowej, a po przetargu wyszła nam kwota 370 tysięcy zł najkorzystniejsza, najtańsza z ofert. W związku z tym wnioskowaliśmy do prezydenta o to, aby to zadanie w tym roku już wycofać z realizacji, bo nie jesteśmy w stanie przeprowadzić drugiego postępowania, tym bardziej znaleźć w budżecie miasta 300 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowej.

Mało tego zaprojektowanie tego odcinka drogi generowało znowu koszty w postaci wykupu gruntów też chyba na kwotę 800 tys. zł. To są pieniądze, które trzeba by było zaraz po dokumentacji projektowej wykonać. W tej chwili ZDM podjął taką „akcję”, że chcemy sprawdzić na ile jest to możliwe, żeby jednak dokonać remontów istniejących w granicach pasa drogowego, być może zrobić układ przestrzenny jedno przestrzenny i zaprojektować z prawdziwego zdarzenia oświetlenie uliczne. I jak będziemy już wiedzieli czy jest to możliwe do zrealizowania, wtedy w ramach środków na remonty dróg będziemy ten temat próbować realizować.”

Radny Zdzisław STRZECH, cytując: „Pan Dyrektor odpowiedział na pytanie, natomiast jestem winien przynajmniej Państwu powiedzieć, nie powiem tego mieszkańcom, bo nie wiem, co zrobią, jakby się zachowali, w każdym razie projektowanie tych ulic, to już było trzeci raz oddane pieniądze. Pierwszy raz zabrakło pieniędzy w Malińcu – oddane, drugi raz było zabrane i oddane, trzeci raz wprowadzono projektowanie tych ulic, bo tam jest sytuacja bardzo trudna, jak na Stodolnianej, bo część posesji jest podtapianych przy ulewnych deszczach i trzeci raz jest zabrane, chyba już nowa rada, nowy radny będzie się starał o projektowanie tych ulic. Mnie już sił i zdrowia na to zabrakło.”

Radny Michał KOTLARSKI cytując: „Ja mam pytanie do Pana Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich. Szanowny Panie Dyrektorze, bo tak, prezydent zadeklarował ostatnio publicznie, że dojdzie do remontu tej drogi wokół, drogi przylegającej do budynku (po dawnym Hotelu Sonata), tego terytorium w najbliższej okolicy, a w tych zmianach w budżecie na razie tego nie widać. I pytanie, czy to będzie dodatkowe zadanie wprowadzone do budżetu, czy zrealizowane ze środków własnych?”

Odpowiedzi udzielił **Z-ca Prezydenta Sebastian ŁUKASZEWSKI**, cytując: „Może odpowiem, to będzie zadanie w ramach środków, które ma już ZDM. Kwotę szacujemy między 70.000 a 100.000 zł na całość tej inwestycji. Będzie polegała na tym, że zmienimy chodnik przy ul. Chopina, fragment chodnika, naprawimy parking, który jest przyległy do tych budynków, wytniemy dwa maszty bodajże i podłączymy cztery latarnie. I to będzie całość. Natomiast jeśli chodzi o inne, bo słyszałem, że są inne propozycje, to nie mamy środków na inne rzeczy. Myślę, że to jest chyba wystarczające. ”

Radny Janusz ZAWILSKI – również pytał o teren wokół tego bloku oraz o sprawę Krzyża: „Ja chciałem zapytać tylko Panie Prezydencie, czy te remonty okolicy byłego hotelu Sonata, czy to będzie na 100%, czy tylko zależnie jak będzie pomnik, czy nie będzie pomnika, no bo nie ukrywam, że na pewno jest to związane z tym.”

Odpowiedzi udzielił **Z-ca Prezydenta Sebastian ŁUKASZEWSKI**: „Nie, nie jest z tym związane, nie będzie krzyża na pewno w tym miejscu. Już Pan Prezydent o tym mówił, a remont będzie zakończony w III kwartale najpóźniej, czyli do końca września wszystkie elementy będą naprawione. Myślę, że wycięcie masztów, patrzę tu w kierunku Pana Dyrektora i zrobienie latarni będzie możliwe jeszcze w czerwcu.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz PAJĄK: „Tak, my w ogóle rozmawiamy i przygotowujemy się do realizacji tego. II kwartał mamy za półtora miesiąca, więc za chwilę powinno to być.

Jeśli mogę jedno zdanie do tego dołożyć, do radnego Michała Kotlarskiego. Bo chcielibyśmy zrobić, stąd też ta zwłoka jakaś tam, w naszym postępowaniu jest, bo dopracowujemy już tę koncepcję na przejście dla pieszych. Ja bym chciał, jeśli można by było dzisiaj przedstawić trzy warianty na przebudowę ul. Chopina. W tej chwili jest to uzgadnianie również jeszcze z Komendą Miejską Policji i dlatego żeby zrobić ten remont chodnika ul. Chopina na wysokości Sonaty docelowo, żeby nie kombinować później, nie przerabiać, w związku z tym też nad tą koncepcją pracujemy, już ostateczny wariant, to chcielibyśmy go zrealizować wg już nowego standardu.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI cytując: „Ja myślę, że możemy jeszcze rozszerzyć tą dyskusję już po odbyciu wspólnego posiedzenia dwóch Komisji, na Komisji Infrastruktury. Proszę, żeby Pan Dyrektor został, na pewno będą pytania do Pana.”

Radny Michał KOTLARSKI powiedział, cytując: „Jeżeli będzie ten chodnik tutaj na Chopina, to jest najważniejszy temat. W zeszłym roku zimą kobieta wybiła sobie tam zęby. Ten chodnik jest najważniejszy.”

Głos zabrał mieszkaniec Konina **Marcin NOWAK** - pytał, dlaczego Młodzieżowy Dom Kultury będzie organizował pierwszy ogólnopolski festiwal gier planszowych im. Michała Gościniaka. Dlaczego jest to już postanowione? Jest to zadanie publiczne, czy będzie jakiś konkurs w tej sprawie? Powiedział, że reprezentuje stowarzyszenie, które też się tym zajmuje. Czy to jest już podjęta decyzja, że to robi MDK, czy każdy będzie mógł wystąpić o organizację tego festiwalu gier?

Odpowiedzi udzielił **Z-ca Prezydenta Sebastian ŁUKASZEWSKI**. Poinformował, że decyzja jest już podjęta, i będzie to robił MDK. Jest taka możliwość, żeby powierzyć to MDK i tak prezydent zrobił w ramach dotacji. MDK jest jednostką Miasta.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr KORYTKOWSKI cytując: „Tutaj nie musi być żadnego konkursu, skoro MDK jest w budżecie miasta, można tak powiedzieć. To nie jest zewnętrzna instytucja, organizacja pozarządowa, dlatego też konkurs nie musi być rozpisany.”

Radni nie mieli więcej uwag.

Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW 5 głosami „za”, przy 3 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2016 rok (druk nr 346);

KOMISJA FINANSÓW 5 głosami „za”, przy 3 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2016-2019 (druk nr 347).

Pkt 5 – DRUK Nr 340

Projekt uchwały w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (druk nr 340).

Projekt uchwały omówił **Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK**. Powiedział, cytując: „Prezydent Miasta Konina wydał decyzję w oparciu o szczególną realizację budowy dróg publicznych, decyzję nr 3, która spowodowała przejście części nieruchomości prywatnej pod drogę publiczną. Ta część nieruchomości stanowi parking obecnego budynku ..., zaplecza parkingowego dla siedziby zespołu tańca Rytmix. W związku z powyższym właściciel tej nieruchomości wystąpił, ażeby w zamian za odszkodowanie finansowe przeznaczyć na jego rzecz prawo własności działki przyległej, o powierzchni 260 m² i taka możliwość istnieje, uregulowana w przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami, że jest możliwość zamiast wypłaty odszkodowania, przeznaczyć, to rozliczyć w formie dostawy działki zamiennej.

Oczywiście w tym momencie decydować będzie wartość za wartość. Czyli ustalona będzie wartość odszkodowania działki przejętej oraz wartość naszej działki, którą przekazujemy, w przypadku nierównej wartości nastąpi dopłata z jednej bądź z drugiej strony.”

Radni nie mieli uwag.

Komisje FINANSÓW I INFRASTRUKTURY 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przeniesienia prawa własności nieruchomości w ramach odszkodowania (druk nr 340).

Pkt 6 - DRUK Nr 344

Projekt uchwały w sprawie połączenia i ponownego podziału nieruchomości przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe w obrębie Wilków i obciążenia służebnością gruntową (druk nr 344).

Projekt uchwały omówił **Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK**. Powiedział, cytując: „Jest to kontynuacja podjętej przez Radę Miasta w październiku 2014 roku uchwały wyrażającej zgodę na przystąpienie do połączenia i ponownego podziału działek gruntu przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe.

Dotyczy to obrębu Wilków, w której to czterech właścicieli w tym miasto Konin postanowiło dokonać połączenia, na skutek ponownego podziału. Miasto Konin wniosło w to przedsięwzięcie 38,6 arów, a osoby fizyczne nieco ponad 97 arów.

W wyniku tego postępowania nastąpi wydzielenie działek budowlanych oraz do czasu wykupienia przez Miasto sąsiedniej nieruchomości, część z tych działek musi być obciążona służebnością przechodu i przejazdu, ażeby te działki miały możliwość skomunikowania. Z chwilą dokonania wykupu działki sąsiedniej, ta służebność w sposób automatyczny zostanie zlikwidowana, ponieważ ta działka sąsiednia w planie przewidziana jest właśnie jako pas drogowy obsługujący ten teren. Zgodnie z porozumieniem zawartym między właścicielami tych działek, wszelkie koszty rozliczane są proporcjonalnie, z wyłączeniem kosztów, które dotyczą podziału i wykupienia tych części działek, które są przewidziane pod pas drogowy. To przejmuje Miasto na siebie, natomiast pozostałe koszty dotyczące pozostałych terenów są dzielone proporcjonalnie według wniesionego arealu gruntu do połączenia podziału.”

Głos zabrał **radny Janusz ZAWILSKI**, cytując: „Trudno się tu nie zgodzić, że sama inicjatywa jest bardzo piękna. Tylko jak jeszcze zrobić, żeby te wszystkie paseczki można było do końca tak zrobić. Czy tu nie można by wskazać ludziom, którzy mają tam te następne działki, trudno to nazwać działkami, to są zagoniki można powiedzieć w cudzysłowie, trakty, ścieżki trudno to nazwać, że można z tego coś zrobić i przykładem takim można by tam na pewno zrobić całe osiedle piękne wielu domków. Tu się nie da przegrać tu tylko można zyskać, można wygrać, tylko potrzeba dobrej woli paru ludzi, którzy muszą sami się do tego przekonać.

Wskazując ten przykład innym można powiedzieć, że wy możecie na tym tylko zyskać, bo w tej chwili nie możecie zrobić nic, a tak to w najgorszym przypadku możecie sprzedać swoje działki i mieć pieniądze, a działki gdzieś w obrocie pozostaną.”

Kierownik Wydziału GN Tadeusz JAKUBEK powiedział, cytując: „Ten przykład znakomicie już działa, bo to nie jest pierwsze połączenie na Wilkowie. Czeka w kolejce kolejne duże na powierzchni chyba 18 ha, na tyle duże, że aż się obawiamy do tego podejść w sensie całościowym. Bo to będzie kilkudziesięciu właścicieli, także raczej idziemy, będziemy proponowali, żeby to poszło w formie scalenia, bo to jest za duży obszar, żeby dyskutować z każdym indywidualnie. Natomiast to co Państwo widziecie na wschód od tej działki, na prawo od tej działki, to są już tak trudne skomplikowane tematy związane zarówno z częścią, z niechęcią niektórych, a czasami nieuregulowanym stanem prawnym, co przeszkadza możliwości dokonania podziału. Dlatego między innymi tej drogi, o której mówiłem, że trzeba wykupić, nie włączyliśmy do tego połączenia, bo też był problem natury prawnej. Stąd też musieliśmy skończyć na takim wąskim pasie. Ale gdyby byli zainteresowani na pewno podejmiemy temat.”

Radny Zdzisław STRZECH powiedział, cytując: „Problem tak naprawdę to jest tylko jeden, tak jak z projektowaniem ulicy Wilczej i Beznazwy – nie ma pieniędzy. I właściciele gruntów tych pasków, węższych niektórych jak ta sala, bo sami tego nie robią, są szersze, tylko jeden właściciel, który miał szerszy kawałek, rolnik, nie godził się bo miał wysoki podatek. Wszyscy chcą podziałów. Mało tego nie wiem, czy Pan Prezydent Łukaszewski słyszał, bo delegacja właścicieli była któregoś dnia u prezydenta Nowickiego. Właściciele gruntów położonych od ul. Europejskiej do Świętojańskiej i do Kolskiej, tam jest ok. 20 ha, może mniej. I ci właściciele gruntów proszą nieustannie Prezydenta, żeby chociaż w dwóch kwartałach na połowę, połączyć, podzielić, bo oni sami sobie tego nie robią, nie dadzą rady zrobić, tym bardziej, że mamy wszędzie drogi gminne, nie prywatne.

Jest tylko jeden problem, w budżecie miasta Konina nie ma na te podziały pieniędzy. I tylko dlatego te 3 ha robimy, a nie 30 ha, bo nie ma na to pieniędzy.”

Radny Sławomir LACHOWICZ pytał, gdzie to się znajduje czy to jest od Świętojańskiej do Europejskiej, czy od Europejskiej do Wilkowa.

Radny Zdzisław STRZECH odpowiedział, że od ul. Puchalskiego do ogródków działkowych.

Więcej uwag radni nie mieli.

Komisja INFRASTRUKTURY 11 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie połączenia i ponownego podziału nieruchomości przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe w obrębie Wilków i obciążenia służebnością gruntową (druk nr 344).

Pkt 7 - DRUK Nr 345

Projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową - Starówka (druk nr 345).

Projekt uchwały omówił **Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz JAKUBEK**. Powiedział, cytując: „Projekt dotyczy nieruchomości położonych przy ul. Szarych Szeregów. Został wybudowany kiedyś przez osobę prywatną duży obiekt, który nie ma dostępu do drogi publicznej. Nawet za zgodą Miasta tenże właściciel zagospodarował, położył asfalt, chcemy to uregulować w sposób formalny poprzez ustanowienie służebności przechodu zarówno przez kawałek gruntu będącego własnością Skarbu Państwa, jak i na działce miejskiej. Przy czym właściciel tej nieruchomości, tak uzgodniliśmy, nie będzie rościł pretensji do Miasta z tytułu zainwestowanych pieniędzy w postaci położenia nawierzchni asfaltowej, w zamian za nieodpłatną służebność korzystania z tej działki, jako dojazd do swojej nieruchomości położonej trochę położonej dalej. Myślę, że jest to korzystne dla Miasta i ureguluje w sposób formalny dostęp nieruchomości do drogi publicznej.”

Głos zabrał **radny Jarosław SIDOR**. Powiedział, cytując: „Panie Kierowniku, to jest sprawa, która była w poprzedniej kadencji i chodził za tym Pan Czesław Łajdecki, była poruszana.

Ja mam taką prośbę, przeczytam kawałek uzasadnienia: *Przepisy Kodeksu Cywilnego stanowią, że jeżeli nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, właściciel może żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia potrzebnej służebności gruntowej polegającej na prawie przechodu i przejazdu przez tę nieruchomość.*

To pytanie już kiedyś padło, bo uzasadnienie było podobne - jeżeli nie ma dostępu do drogi publicznej, to na jakiej podstawie zostało wydane pozwolenie na budowę?

Ja wiem, że tego już nie cofniemy.

Czytając uzasadnienia to..., czytanie ze zrozumieniem tu się kłania.”

Kierownik Wydziału GN T. JAKUBEK, cytując: „To były lata 80. Trudno mówić, przepisy były inne i inne wymagania. Stan zastany i trzeba to uregulować, żeby był dostęp do drogi publicznej.”

Radni nie mieli więcej pytań.

Komisje FINANSÓW I INFRASTRUKTURY 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową - Starówka (druk nr 345).

Pkt 8 - DRUK Nr 348

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a powiatem konińskim, kolskim, tureckim i słupeckim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego (druk nr 348).

Przewodniczący Komisji Infrastruktury **radny Piotr KORYTKOWSKI** poprosił prezydenta oraz Prezesa PKS o przedstawienie projektu uchwały, ponieważ został on wprowadzony na wniosek Prezydenta do porządku obrad w dniu 16 maja br., czyli w dniu posiedzenia komisji.

Z-ca Prezydenta Sebastian ŁUKASZEWSKI powiedział, cytując: „Ustawa o publicznym transporcie zobowiązuje starostów do organizacji transportu publicznego na swoim terenie. Jest kilka możliwości organizacji tego transportu. Jednym z najprostszych jest powierzenie jednostce, która posiada potencjał do tego i tak też zrobiliśmy. Jako Miasto mamy dwie jednostki MZK i PKS w Koninie SA i mamy potencjał, żeby to robić.

Termin podpisania stosownego porozumienia to koniec czerwca br. Od dwóch miesięcy prowadzimy ze starostami rozmowy na temat podpisania ewentualnego porozumienia i w piątek doszliśmy do konsensusu, jesteśmy zgodni co do tego, że to porozumienie podpiszemy ze starostami i będzie podpisane ze starostwem w Koninie, Kole, Słupcy i Turku. Myślę, że jest to dobre rozwiązanie dla spółki, jaką jest PKS, dlatego, że gwarantujemy miejsca pracy. Natomiast dla starostów też jest to dobre rozwiązanie dlatego, że mają gwarancję, że będzie to robił dobry, solidny przewoźnik. Natomiast powodem dla którego wniesiony został ten projekt na wniosek Prezydenta jest to, że decyzja ostateczna co do tego, że starostwa są gotowe podpisywać te porozumienia zapadła w piątek o godzinie 13. Stąd taki termin, nie chcieliśmy prosić o sesję dodatkową. Myślę, że uzasadnienie jest dość wyczerpujące.”

Głos zabrał **Prezes PKS SA Dariusz ANDRZEJEWSKI**, cytując: „Tak jak prezydent wcześniej zaprezentował, jest to konsekwencja wejścia w życie nowej ustawy od 1 stycznia 2017 o transporcie publicznym i szczerze mówiąc dla spółki PKS jak i również dla MZK w Koninie jest to duża szansa.

Zabiegamy o te działania już od kilku miesięcy, tak jak prezydent wspomniał, spotykamy się ze starostami kilku powiatów, wójtami, burmistrzami 4 powiatów. Jest to teren, który w tej chwili spółka obsługuje. Spółka posiada 178 autobusów, wszystkich pojazdów prawie 200. Zatrudniamy 270 osób na umowę o pracę, sezonowo jeszcze kilkanaście jeszcze osób na umowę zlecenie. To jest ten cały potencjał i nasza wiedza, która w zasadzie codziennie jest wykorzystana na terenie tych powiatów.

W związku z wejściem nowej ustawy, wyrażenie zgody na możliwość podpisania przez Prezydenta Miasta Konina takiego porozumienia, które stworzy bardzo duży obszar do działania spółki i zapewni w zasadzie możliwość wykonywania tych usług, mam nadzieję, że co najmniej nawet na 10 lat, bo taką możliwość dopuszcza ustawa.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury **radny Piotr KORYTKOWSKI**: „To, że powiat koniński, kolski i słupecki, w których to powiatach PKS koniński działa, to nie jestem zdziwiony, ale to, że pojawił się powiat turecki, to jest jakaś taka „jaskółeczka”, która wieszczy to, że swoim obszarem, koniński PKS będzie obejmował również i powiat turecki, to pozytywny objaw jest.”

Radny Marek WASZKOWIAK powiedział, cytując: „Ja mam dwa pytania, pierwsze to jest to, co powiedział radny Korytkowski, czy PKS turecki już się poddał zupełnie i jego następcą, to jest pierwsze pytanie.

I drugie powiat wrzesiński i gnieźnieński.

Sytuacja PKS-u gnieźnieńskiego była bym powiedział lekko mówiąc, delikatnie, bardzo zła, czy ten teren nie należałoby też objąć takim działaniem?”

Prezes PKS SA Dariusz ANDRZEJEWSKI, cytując: „Z wiedzy jaka posiadam na chwilę obecną, jeżeli chodzi o turecki PKS, stricte turecki, który w zasadzie jest teraz firmą prywatną, trochę ponad miesiąc temu został złożony wniosek o upadłość, ale w związku z tym, że prawo upadłościowe jest w tej chwili trochę zmienione, to myślę, że ta upadłość potrwa i to nawet kilka lat. Jest utworzona druga spółka PKS Transport, być może przekreśliłem nazwę, w której w zasadzie są ci sami właściciele, którzy byli w PKS Turek, w mniejszym zakresie chcą funkcjonować, natomiast trudno mi w tej chwili ocenić, jak to funkcjonowanie długo potrwa i na jakich zasadach będą chcieli funkcjonować.

Natomiast bardzo pozytywnie jesteście odbierani przez Starostę Tureckiego, który w zasadzie z mocy prawa, jeżeli chodzi o organizację transportu, jest odpowiedzialny za organizowanie transportu na terenie swojego powiatu i chociażby przez to wejście na teren już trzech gmin w pełni obsługujemy trzy gminy na terenie pow. tureckiego. Mamy zamiar stopniowo rozszerzać tą działalność. Miejmy nadzieję, że jeżeli chodzi o 1 stycznia 2017 r. będziemy obejmować już cały pow. turecki, także to w kwestii pierwszego pytania.

Jeżeli chodzi o PKS Gniezno i teren w ogóle pow. gnieźnieńskiego i Wrześnię, to rzeczywiście trwały rozmowy, zresztą jeszcze wcześniej jak był Pan prezydentem, próbowaliśmy wtedy już szerszej współpracy. Natomiast wola współpracy z drugiej strony jest słabsza. Z tego co wiem, oczywiście warunki finansowe, które w tej chwili tam funkcjonują w PKS nie są zbyt dobre, natomiast nadal jeszcze nie ma woli współpracy takiej. Będziemy podejmować próby, bo zawsze można jeszcze rozszerzyć to porozumienie, tę działalność. Każde porozumienie będzie działało in plus, jeśli chodzi o pewne koszty stałe i tutaj funkcjonowanie. Na tę chwilę, skupialiśmy się przede wszystkim tutaj na tych czterech powiatach.”

Radny Michał KOTLARSKI powiedział, cytując: „W związku z nowelizacją ustawy o transporcie zbiorowym chciałbym się dowiedzieć, jaki to będzie miało bezpośredni wpływ i przełożenie na ceny biletów, ponieważ zmieni się ta polityka dot. finansowania ulg w sposób radykalny. Czy odbije się to w pozytywny czy negatywny sposób?”

Prezes PKS SA Dariusz ANDRZEJEWSKI, cytując: „Rzeczywiście ustawa przewraca funkcjonowanie transportu publicznego przynajmniej w zakresie tzw. pksów do góry nogami. Tak naprawdę ceny biletów będą dyktowane przez samorzady, czyli przez sygnatariuszy tego porozumienia. To powiaty będą mówiły za jaką cenę, jak często i gdzie mamy kursować autobusami. Natomiast, w kwestii ulg ustawowych, żeby ulgi ustawowe były zachowane, przynajmniej to jest takie stanowisko na dzień dzisiejszy, które ja znam, żeby były zachowane ulgi ustawowe, musi być spełniony przede wszystkim jeden warunek. Czyli kursy, które będą nazywane użyteczności publicznej muszą być wpisane w plan transportowy. Kolejnym krokiem, jeśli uda się podpisać, a liczę na to, że będzie podpisane to porozumienie między Miastem Koninem a czterema powiatami, każdy z tych powiatów i również miasto Konin ma swój plan transportowy. Te plany transportowe będą scalane jakby w jedno, jako jeden duży obszar aglomeracyjny i wówczas wszystkie kursy, które będą ujęte w planie transportowym będą użyteczności publicznej i na tych kursach będą obowiązywały wszystkie ulgi ustawowe, które są w tej chwili bez zmian. Ja nie słyszałem o jakichś radykalnych zmianach, które miałby Sejm wprowadzić.”

Radny Sławomir LACHOWICZ zapytał, cytując: „Spółka PKS jeszcze nie jest spółką użyteczności publicznej, nie posiada takiego statusu, czy będzie mogła korzystać z takich ulg?”

Prezes PKS SA Dariusz ANDRZEJEWSKI, cytując: „To nie spółka musi być użyteczności publicznej, tylko kursy, które będziemy wykonywać muszą być użyteczności publicznej. Muszą być wpisane w plan transportowy. Natomiast, kto później wykonuje te kursy jest drugorzędne. To może być spółka prywatna, może być zakład budżetowy, może być powierzony w jakiś inny sposób, to jest kwestia dalsza. Natomiast warunek, który musi być spełniony, żeby były ulgi to te kursy, które będą, czy linie komunikacyjne, które są wpisane w plan.”

Przewodniczący Komisji Piotr KORYTKOWSKI powiedział cytując: „Myślę, że powinniśmy Panu Prezesowi i sobie życzyć, żeby koniński PKS rozwijał skrzydła i swoją działalnością obejmował również kolejne powiaty, jakimi są powiat gnieźnieński i powiat wrzesiński.”

Radni nie mieli uwag.

Komisje FINANSÓW I INFRASTRUKTURY 13 głosami „za” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a powiatem konińskim, kolskim, tureckim i słupeckim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego (druk nr 348).

Na tym wspólne posiedzenie Komisji Finansów i Infrastruktury zakończono.

Dalej obradowała Komisja INFRASTRUKTURY.

Ad. 2 Sprawy bieżące.

Rozpatrzenie pisma mieszkańców osiedla Zatorze dot. zlokalizowania przy ul. Chopina krzyża upamiętniającego 1050. rocznicę Chrztu Polski oraz sprawy związanej z przejściem przez tory z Zatorza na ul. Torową.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski powiedział, cytując: „Pozwólcie Państwo, że rozpoczniemy. Dzień dobry, witam Państwa na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Witam gości, witam Pana prezydenta, kierowników oraz radnych – członków Komisji Infrastruktury i tak się złożyło, że też po części Komisji Finansów. Szanowni Państwo spotkanie Komisji Infrastruktury będzie dotyczyło kilku kwestii związanych z pismami, które wpłynęły na ręce Przewodniczącego Rady Miasta, na ręce Prezydenta. Przewodniczący Rady Miasta skierował do rozpatrzenia przez Komisję Infrastruktury niektóre z nich. W pierwszej kolejności odniesiemy się jako Komisja do protestu, jest to tak zatytułowane, który wpłynął również do Prezydenta Miasta Konina, dotyczącego po pierwsze zlokalizowania przy ul. Chopina krzyża upamiętniającego 1050. rocznicę Chrztu Polski i w tym samym piśmie mamy sprawę związaną z przejściem przez tory z Zatorza na ul. Torową. Dzikie przejście przez tory.

Zacznijmy może w związku z tym, że problem związany z lokalizacją krzyża będzie wymagał dłuższej dyskusji, ponieważ tu się w między czasie lokalizacja nam zmieniła. Chciałbym żebyśmy porozmawiali na temat przejścia przez tory, który mamy zobrazowany na slajdzie. Wiemy wszyscy, jesteśmy mieszkańcami Miasta Konina, że jest to można powiedzieć trakt, który skraca drogę między Zatorzem a częścią miasta, między III osiedlem, Torową i jest to nieformalne przejście, mimo, że istnieje wiadukt, kładka dla pieszych, którą mogą tylko osoby sprawne przejść. Mamy tutaj przedstawiciela osób, które nie mogą z tego przejścia korzystać. Chciałbym w związku z tym, że mamy wnioskodawców, Państwo są wnioskodawcami jak rozumiem, część z Państwa, którzy tutaj się podpisali, rozumiem jest obecna również na sali. Bardzo bym prosił, żeby w temacie właśnie tego przejścia wypowiedź z Państwa strony padła. Prosiłbym w pierwszej kolejności o przedstawienie się i udzielam głosu.”

Głos zabrał Marek Pieczętkiewicz, cytując: „Dzień dobry, ja nazywam się Marek Pieczętkiewicz. Mieszkam w bloku, który dawniej był hotelem Sonata i tutaj Pan powiedział, to przejście, to przejście praktycznie zdaniem wszystkich mieszkańców tego rejonu Zatorza ono jest praktycznie jednym z dwóch najważniejszych i niezbędnych przejść. To jest coś takiego, co po prostu musi być zrealizowane. Naszym zdaniem nie ma jakiejś innej alternatywy takiej ludzkiej, takiej, która każdy aspekt uwzględni tej sprawy.

Pan wspomniał o tym wiadukcie, no to ten wiadukt niby jest, ale on nawet nie jest dla ludzi zdrowych. Pomijam to, że to jest niewyremontowane itd., to jest po prostu chora idea, która kiedyś została wprowadzona i coś, co nie podlega dyskusji, to musi być zlikwidowane. Wszystkie względy są takie, że tu ma być przejście komfortowe, no najlepiej w największym standardzie nawet wybiegające w przyszłość, bo tak się powinno w Polsce zacząć wreszcie budować, wykonane przejście dla pieszych. Oczywiście względy bezpieczeństwa są najważniejsze, ale nie przesadzajmy, w sposób chory nie należy do tego podchodzić. Nie może być państwa w państwie, czyli kolej nie może decydować o tym terenie w jakiś chory, głupi sposób nie wiadomo, kto będzie się zajmował projektowaniem czegoś takiego. My musimy mieć to pod kontrolą, to musi być jakaś inicjatywa w Koninie wykonana do końca tak jak trzeba i w najwyższej jakości. Nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby to przejście było w pełnoprawny sposób wykonane, jako proste, zwykłe przejście takie

w prostej linii bez żadnych schodów, bez żadnych utrudnień, barierek hamujących itd. To jest przejście przez linię kolejową, która praktycznie jest, prawie że martwa. Tam przyjeżdża jakiś pociąg do zakładów przemysłowych, czasami zdarzy się, że kilka razy na dzień, ale najczęściej raz na tydzień, na dwa. I ci ludzie mają podejść do tego przejścia, patrzeć jak nic tam nie jedzie, to jest wszystko bezpieczne. W kraju, w którym polikwidowane zostały rogatki, tam gdzie jest kolej szybka, gdzie dojeżdża się samochodem, nie widać tego pociągu, który może nadjechać, zostały polikwidowane strzeżone przejścia i ludzie giną tam do tej pory, co jakiś czas. Kolej się wymiguje z tego, wiadomo jak się wypowiadają rzecznicy Kolei. I tam te przejścia są legalne, wszystko jest ok, nie ma przejścia, może być przejście dla pieszych, dla samochodów itd. Tutaj przez kolej, która z bardzo wolną prędkością jeździ, ten, który dojeżdża maszynista sygnalizuje dźwiękiem, jest dobra widoczność, ci ludzie widzą z każdej strony. Nie może być tego przejścia. Fajnym załatwieniem problemu po złożeniu tego protestu była taka reperkusja tego protestu, było wstawienie znaków zakazu. Fajnie, najlepiej zrobić zakaz poruszania się na pieszo po całym Koninie, wtedy problem byłby rozwiązany absolutnie, wtedy nie trzeba niczego robić.

Naszym zdaniem to przejście powinno być oczywiście, no wiadomo to są wieloletnie zaniechania, dalsze mówienie o jakiś tam projektach, które zaczną się, coś tam się zacznie w roku 2019, albo coś tam. To nas, jako mieszkańców nie interesuje. My złożyliśmy taki najważniejszy akt, ten protest przeciwko lokalizacji, nie krzyżowi. Przeciwko bezsensownej lokalizacji tego krzyża w tym miejscu przy Sonacie, to dla nas w tym momencie było najważniejsze, to była sprawa dni, to była sprawa chwili, że gdybyśmy nie zaprotestowali, to nikt by już tego nie cofnął, nie dałoby się z tym nic zrobić, ale to przejście, to jest sprawa z tych wszystkich, które omawiamy tutaj jak to Pan Prezydent Miasta określił postulatów itd., to raczej były nasze wnioski, to nie są postulaty po prostu nie chcemy konfliktów, nie chcemy sprzeczek z władzami miasta, z żadnym samorządem, To po prostu są takie nasze wnioski, a to przejście jest najważniejsze z tego wszystkiego, o czym tutaj rozmawiamy i właśnie reprezentując tych, którzy protestowali wtedy chciałem się w ten sposób wypowiedzieć, żeby w ten sposób to potraktować. Jeżeli są jakiegokolwiek przykładowo opory ze strony Kolei, władz Kolei itd. to my jesteśmy tutaj równorzędnymi partnerami na tym terenie jak i Kolej nie ma takiego czegoś, że to jest ich teren, oni coś tam decydują, nie ma tego. Władze naszego miasta muszą tak zrobić, żeby się dogadać, jeżeli nie to ich zmusić do tego. Nie będzie państwa w państwie, bo tutaj Ci ludzie w zasadzie są bardziej ważni nawet od tego. Ta kolej jest nam potrzebna, ale my tutaj mieszkańcy jesteśmy ważniejsi od tej kolei nawet. I jeżeli nie byłoby innej możliwości, mimo, że tego bym nie chciał, bo ja też korzystam z kolei, jest mi wygodnie mieć tę stację pod ręką itd. to Kolej by musiała się wynieść poza granice osiedla.

I jeszcze na koniec chciałbym powiedzieć taką ważną rzecz. Mieszkańcy, którzy prosili mnie, żebym wypowiedział się w tej sprawie stwierdzili, że oni się czują jakby żyli w getcie, zaraz Państwu opiszę dlaczego, bo tak naprawdę poza wyjazdem samochodem legalnej drogi przejścia z tego osiedla nie ma. To nie jest tak jak Pan powiedział, że to jest wyjście, połączenie na zewnątrz itd., to jest komunikacja z resztą świata. To osiedle w tym kierunku nie ma takiej realnej możliwości dla wszystkich ludzi po prostu nie ma w tej chwili. Jest to przejście dzikie, które funkcjonuje dzięki temu, że ci ludzie, choć niewygodnie, z przeszkodami, przechodzą tam, ale ci starzy, chorzy, z dziećmi, kobiety czy kobieta ciężarna czy inwalida jakiś, który nie posiada wózka, zresztą kwestię wózków też za chwilę przedstawię, nie mają innej możliwości, oczywiście na wiadukt nie będą się wspinali, nie dadzą rady. Tutaj przejście z wózkiem inwalidzkim, przejście przez to też jest praktycznie prawie, że niemożliwe. Musi objechać do tunelu kolejowego, w tunelu kolejowym te windy są często niesprawne technicznie same z siebie, a często są dewastowane przez ludzi, którzy tam się przemieszczają. Jest jeszcze jedno przejście, które o dziwo, tutaj postawili znaki zakazu a przejście, które jest trochę dalej, troszkę w innym rejonie Zatorza jest legalne, funkcjonuje legalnie i ono mogło być, a ludziom wsadzali mandaty za przechodzenie przez to przejście, które zawaliły władze kolejowe, sami karali ludzi za swoje błędy. To było śmieszne, na szczęście to się skończyło, na szczęście ktoś się

znalazł, kto wyrwał te chore tablice i po prostu w tym momencie skończyła się interwencja służb porządkowych, żeby karać ludzi za coś, co sami urzędnicy zawalili. To po prostu musi być w ten sposób rozwiązane, nie ma innej alternatywy i tak naprawdę, jeżeli byśmy chcieli rozpatrywać jakieś chore znowu rozwiązania, jakieś tunele niepotrzebne, jeżeli można to zrobić inaczej, czy gdzieś tam znowu wiadukty, to w ogóle nie wchodzi w grę. Na pewno nie w XXI wieku w Unii Europejskiej itd. chyba, że się chcemy cofnąć. Tu jest możliwość zrobienia normalnego, prostego, zwykłego przejścia tak jak teraz tylko, że ułatwić ludziom komunikację poprzez wyłożenie pomiędzy torami płytami, poprzez zrobienie sygnalizacji jakiejś tam ostrzegawczej i znaków ostrzegawczych, a nie zakazujących. Dziękuję.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję bardzo. Czy jest to możliwe, to za chwileczkę będziemy pytać przedstawicieli miasta, ale Pan jeszcze chciał się wypowiedzieć tak? Bardzo proszę udzielać Panu głosu, proszę o przedstawienie się i mówienie do mikrofonu.”

Głos zabrał Bolesław Stamblewski, cytując: „Bolesław Samblewski, reprezentuję Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej Chopina 14a. Nie wiem czy tutaj do Pana prowadzącego to pismo dotarło. My żeśmy skierowali właśnie, jako najbliżsi sąsiedzi tego przejścia, ono jest skierowane do Prezydenta Miasta Konina i jest tutaj drugi punkt zaprojektowania i wykonania bezpiecznego przejścia dla pieszych według obowiązujących przepisów i standardów, na działce należącej do PKP nr 136/2 oraz na działce należącej do Miasta 457/31, co umożliwi komunikację między częściami miasta. Ze swojej strony, co mogę powiedzieć, samo dojście do tego przejścia, do tych torów, w zasadzie nie nadaje się do chodzenia, bo jest tam dużo gruzu, dużo kamieni, kanalizacja, studzienka kanalizacyjna wystająca. I według większości mieszkańców też prosiliby żeby zrobić dojście do tego przejścia, które będzie przez te tory. Prawdę powiedziawszy jest tam tylko jeden tor. Akurat to, co widać, że to drugie przejście po prostu to jak pamiętam to był tzw. Konin 3. Stacja od przypośmy 20 paru lat żaden pociąg tam nie przejechał, zostało to zlikwidowane, on jeździł do Fugo, Elektrowni, Kazimierza i po prostu jest nieczynny. Został jeden tor i przez ten jeden tor po prostu zrobić takie to przejście, żeby można było przejść. Zimą czy w deszcz, jeżeli pada nie jest to do przejścia.”

Głos zabrał Jan Marciniak, cytując: „Ja też reprezentuję z kolegą wspólnotę mieszkaniową. Nazywam się Jan Marciniak. Chciałem powiedzieć oprócz tego, co kolega tu wspomniał, że to przejście jest po prostu nam potrzebne, jest potrzebne połowie osiedla, bo to jest bardzo wygodna droga, najkrótsza do miasta i w obydwu kierunkach tą samą ścieżką do tych dwóch dużych sklepów podążają ludzie z osiedla IV i z III pewnie. Wydaje nam się, laikom być może, że jest to możliwe i technicznie i da się pogodzić z przepisami wymaganymi na kolei i w ruchu drogowym. No osobiście chciałbym przekonać Państwa, że niebezpieczeństwo, jakie tam występuje jest pewnie mniejsze od przejścia przez ulicę na pasach i powinniśmy to argumentować gdyby było to potrzebne w dyskusji z odpowiednimi służbami na kolei czy na drogach.

No cóż poza tym, skoro największe emocje już opadły i mamy za sobą, to ja uważam, że mamy szansę to zrealizować i prosiłbym o zrozumienie naszych apeli i o powodzenie w realizacji tych zamierzeń.

Tam przy okazji wystąpiły inne problemy, ujawniły się z oświetleniem, zagospodarowaniem terenu wokół tego bloku i Sonaty, i naszego przyległego, ale to myślę, że to na co dzień jesteśmy w stanie to omówić tam na spotkaniu osobnym, powiedzmy już z odpowiednimi ludźmi wyznaczonymi do tego. Apeluję o zrozumienie i powodzenie w realizacji. Dziękuję za wysłuchanie i dziękuję za umożliwienie nam przedstawienia tego problemu. My ze swej strony jesteśmy otwarci na współpracę.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Ważny jest skutek, jaki zostanie osiągnięty.

Tutaj, jeśli chodzi o wypowiedź Pana poprzednika, no trudno tutaj mówić o tym, żeby Miasto ponosiło koszt związany z uporządkowaniem dojścia, które jest dojściem nieformalnym. Najpierw musimy je sformalizować a wtedy dopiero ewentualnie inwestować. Ale właśnie czy ta formalizacja jest możliwa? Ja za chwileczkę oddam głos tutaj przedstawicielom miasta. Natomiast rzeczywiście, bo znamy wypowiedzi przedstawicieli miasta, którzy mówią, że nie jest możliwe, aby przez te tory przejście dla pieszych było, natomiast właśnie zastanawiającym jest fakt, że paręset metrów dalej od tego przejścia jest przejście przez te same tory, które jest, zresztą było wyświetlane, jest oznakowane, są barierki, jest pokazane, że jest to przejście, trzeba zachować ostrożność i jest to przecież przejście przez tory.

Mało tego, tego akurat zdjęcia nie mamy, ale troszeczkę w lewo od tego zdjęcia, czyli bardziej na zachód bym powiedział, jeżeli chodzi o kierunki świata, mamy zlokalizowany przejazd kolejowy na parking przez te tory, z ul. Torowej na działkę, która jest za torami. Ja rozumiem, że też jest na dziko, ale proszę zwrócić uwagę, jaka jest potrzeba. Tam ktoś prowadzi działalność gospodarczą. Dlaczego do tej pory nie zainteresowała się tą sytuacją straż miejska, policja i nie dają mandatów właśnie kierowcom, którzy przedostają się nielegalnie jak się wydaje, według opinii Urzędu Miejskiego przez te tory, tylko zajmują się pieszymi. Dlatego też to jest mój głos w dyskusji, bardzo bym prosił, żeby Pan Prezydent ewentualnie Pan Dyrektor wypowiedział się na ten temat. Państwo jeszcze chcecie tak? Pan już się wypowiadał, ale widzę, że Pan chce jeszcze. Bardzo proszę powtórnie się przedstawić i udzielam Panu głosu.”

Głos zabrał Marcin Nowak, cytując: „Marcin Nowak, jestem mieszkańcem nowego Konina. Chciałem poprosić w imieniu mieszkańców, żeby właśnie zająć się tym tematem, żeby wpłynąć na Kolej i unormować to. Czyli tak, to z pierwszego zdjęcia te tory, nie ma żadnej kładki, nie ma przejścia. Natomiast później jest kładka wysoka, która jest w stanie technicznym bardzo złym, tam są dziury, to się nie nadaje do użytku. Tam jak by zrobić inspekcję nadzoru, to nie wiem czy to by przeszło, czy nie należałoby to zupełnie od nowa zrobić. Tak że warto by było zrobić tu jakiś audyt w tym kierunku i zająć się we współpracy czy nacisnąć wręcz w imieniu, jako organ miasta, nacisnąć, wywrzeć wpływ na PKP, bo to Miasto może zrobić nie pojedynczy mieszkaniec, aby tu znormalizować tą sytuację doprowadzić tak żebyśmy mogli, jako mieszkańcy korzystać z tego miejsca i prowadzić czy działalność gospodarczą, czy codzienną działalność. Nie chodzić 2 km dookoła. Dziękuję.”

Głos zabrał Bolesław Stamblewski Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej Chopina 14a, cytując: „Ja tylko chciałem powiedzieć no nie wiem, na jakiej podstawie Pan tu stwierdza, że ten przejazd na parking jest nielegalny. Ja akurat tam parkuję samochód i on jest legalny.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Ja powiedziałem, że wydaje się nielegalny.”

Kontynuując Bolesław Stamblewski, cytując: „Jest legalny. Na ten parking były schody, bo tam były schody, teraz już nie ma. Jest legalny. Po prostu Ci ludzie mają połączenie z koleją, oni wiedzą, kiedy pociąg pojedzie, oni muszą przejść szkolenia, żeby ten szlaban podnosić i tam jest wszystko legalne i nie wiem, kto powiedział, że to jest nielegalne.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „I dało się to właśnie jakoś załatwić, jeżeli można tym bardziej wie Pan to jest głos w dyskusji, być może troszeczkę taki zadziorny, ale wie Pan chodzi o skutek. Skoro jest tam możliwe tak jak Pan mówi, ustawienie szlabanu i przeszkolenie ludzi, którzy będą podnosić i opuszczać, być może na tej Pańskiej ścieżce takie rozwiązanie też może być zastosowane. Zaraz zobaczymy, zobaczymy, co nam Urząd odpowie. Bardzo proszę Pan radny Michał Kotlarski.”

Głos zabrał radny Michał Kotlarski, cytując: „Szanowni Państwo no ja się bardzo cieszę, że ta sprawa zagospodarowania terenu wokół Sonaty to będzie załatwiona, bo ja już o to wnioskowałem od dawna, tak że nareszcie przy tej okazji będzie to załatwione. A na rozwiązanie sprawy tutaj tego przejścia, która jest dla Państwa szczególnie istotna też wydaje mi się, że Miasto ma jakieś rozwiązanie, bo z tego, co pamiętam 25 kwietnia się spotkaliśmy z prezydentem i padła taka wstępna koncepcja, żeby, co prawda nie w tym miejscu, ale żeby powstało przejście pod torami dla pieszych. Myślę, że oczywiście byłoby dostosowane również dla niepełnosprawnych i to byłoby takie rozwiązanie docelowe. Ja z tamtą koncepcją, co do szczegółów się nie zgadzam, bo uważam, że przejście powinno być od początku torów aż na Zatorze i pytanie gdzie miałyby być wyjście albo tutaj koło Tesco, albo koło hotelu Sonata i wtedy to rozwiązanie byłoby kompleksowe. To tyle z mojej strony i liczę, że ta sprawa też będzie załatwiona. Dziękuję.”

Z kolei głos zabrał Robert Woźniak, cytując: „Dziękuję bardzo, ja nazywam się Robert Woźniak jestem mieszkańcem Sonaty części B. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Przede wszystkim na to, że jeżeli już mówimy o tym przejściu, powinno ono być dostosowane do osób niepełnosprawnych również, chciałbym zwrócić uwagę na to, żeby to przejście było dostosowane do osób z różnym rodzajem niepełnosprawności, dlatego że niedawno tutaj też w mediach lokalnych była opisywana też sprawa jakoby przejścia z windami przez tunel, tam właśnie na obszarze dworca kolejowego nie były dostosowane delikatnie mówiąc do osób ze wszystkimi rodzajami niepełnosprawności, że np. osoba, która nie porusza się na wózku a ma duży problem z poruszaniem się ma już ogromne trudności z przejściem przez tamten obszar, po prostu przez ten tunel. Dlatego jeżeli już będzie to planowane, jeżeli już będzie to projektowane to też w imieniu myślę wszystkich mieszkańców i osób starszych, i osób z niepełnosprawnością chciałbym się zwrócić o to, żeby to były wszystkie takie osoby uwzględnione. Dziękuję bardzo.”

Ponownie głos zabrał Marek Pieczętkiewicz, cytując: „Jest taka sprawa. Jeżeli byłaby tylko możliwość, że projektowanie i wykonanie tego przejścia nie miałyby związku z jakimś szerokim planem tego terenu, konkretnie z decyzją o zamknięciu przejazdu tego samochodowego i tego przejścia przez szybką kolej, takie słyszałem plany, że ze względu na pociąg Pendolino poruszający się z bardzo wielką prędkością, jest powodem tego, że rozważane jest przejście podziemne, ale jeżeli nie będzie czegoś takiego i nawet, jeżeli zostanie to, też ma być zrobiona ul. Torowa jednokierunkową, jeżeli by zostało wykonane coś takiego i byłaby ta ulica ślepą od tej pory, ale przejście, jako takie funkcjonowałyby dalej przez to samochodowe i przez tą szybką kolej to w ogóle nie dopuszczam, nie ma dla mnie czegoś takiego, że będzie brany pod uwagę projekt robienia przejścia podziemnego. Nie, czegoś takiego nie będzie to jest po prostu tak chore, że w ogóle nie należy tego rozważać. Ja tu przyprowadzę dziecko z gimnazjum, które komuś, kto nie wierzy wytłumaczy tak krok po kroku, o co tutaj chodzi. Tutaj jest możliwość pełnoprawnego, normalnego, prostego przejścia naziemnego, nie podziemnego ani nadziemnego. Normalnie zwykłe przejście tyle, że zabezpieczone itd. i nie powinno być na ten temat dyskusji.

Nie cofajmy się wreszcie w rozwoju, wreszcie ten kraj niech powoli zacznie funkcjonować w Unii Europejskiej w XXI wieku. Ja nie jestem żadnym projektantem, nie jestem fachowcem w żadnej z tych spraw, ale nawet na tak głupi rozum to jest po prostu wręcz chore. Takie wnioskowanie o tego typu rozwiązania. Jeżeli Kolej ma jakieś obiekcje, tam nie ma fachowca no to trzeba ich po prostu zmusić. Są chyba jakieś władze....”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Mam wrażenie, że powtarza Pan to, co już powiedział.”

Marek Pieczętkiewicz, cytując: „Tak, ale to trzeba powtórzyć, bo dalej słyszę jakieś złe koncepcje.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Trzeba mówić raz konkretnie.”

Marek Pieczętkiewicz cytując: „To jest właśnie najbardziej konkretna wypowiedź z tych wszystkich, które do tej pory słyszę, że to przejście ma być tak, żeby ci ludzie byli zadowoleni i nie to, że tylko proszę Państwa, nie tylko ludzie niepełnosprawni. Każdy normalny człowiek, który się porusza wiele razy w jedną w drugą stronę ma prawo przejść tym przejściem w sposób normalny jak po zwykłym chodniku. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „I tutaj mógłbym przytoczyć słowa po raz kolejny Pana Jonasza Kofty, ale nie przytoczę. Wiecie, które nie?”

Z jednej strony się z Panem zgodzę, a z drugiej strony, co do tego przejścia podziemnego czy przejazdu. Z tego, co wiem to chyba Pan dyrektor nawet powie czy Pan prezydent, przejazd podziemny, przejazd nie przejście ma być na wysokości ul. Torowej do wysokości pod torami do połączenia z ul. Kolejową. Ja nie słyszałem chyba o takim przejściu, a tam nie ma być przejazdu samochodowego? Dobrze, czyli przejście, ale przejście w kierunku Sonaty nie jest planowane tak? Pod torami kolejowymi?”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Panie radny te pytanie będziemy zadawali za chwileczkę, prosiłbym o udział w dyskusji potem ewentualnie będziemy dopytywać. Proszę bardzo. Oddaję głos Panu prezydentowi Sebastianowi Łukaszewskiemu.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Szanowni Państwo bardzo się cieszę, że możemy na ten temat podyskutować i rozwiązać wszelkie wątpliwości, bo tych wątpliwości trochę narastało w ostatnim czasie. To jest dobra okazja, żeby pewne rzeczy wyjaśnić. Jeżeli chodzi o sprawę Państwa petycji to pierwsza rzecz, krzyża w tym miejscu nie będzie to już Państwo wiecie pewnie, więc mamy sprawę jakby załatwioną i nieaktualną. O tym nie prowadzimy dyskusji.

Też powiedziałem wcześniej - Państwo nie byliście świadkami tej dyskusji, że przed Sonatą naprawimy chodnik przy ul. Chopina, naprawimy parking, który tam jest, o który Państwo wnioskowaliście, usuniemy dwa maszty i zrobimy porządek z oświetleniem, tam cztery maszty są potrzebne do tego oświetlenia, podłączymy je we właściwy sposób. Sprawa jest zamknięta, decyzja zapadła, czas realizacji najpóźniej do końca trzeciego kwartału.

Oczywiście myślę, że oświetlenie i maszty to jest rzecz, którą zrobimy prawdopodobnie jeszcze w czerwcu. I ta sprawa jest zamknięta, finansowanie jest również przewidziane na tę rzecz. Pozostaje przejście dla pieszych i powiem od razu, że to nie wiąże się z jakąkolwiek debatą, tą akcją, tylko PKP zwyczajnie nasila kontrole przy planowaniu już szybkiej kolei w tym miejscu, robi to w całym kraju, więc jakby czysty przypadek.

Natomiast powiem tak, że Miasto, Prezydent miasta wnioskował dwukrotnie do PKP o to żeby to przejście zalegalizować w 2011 i w 2012 dostał dwukrotnie odpowiedź negatywną powołującą się na różne przepisy, w którym PKP nam udowadnia, że w tym miejscu przejście zalegalizowane być nie może. Oczywiście trudno się zgodzić z PKP patrząc na to, że Państwo macie argumenty, by to przejście funkcjonowało. Gdybym w tym rejonie mieszkał pewnie przechodziłbym w tym samym miejscu i myślę, że tu jesteśmy zgodni, że tu nie jesteśmy po dwóch stronach. Stroną jest spółka PKP i jestem przekonany, że zawnioskujemy po tym spotkaniu kolejny raz do PKP, ale miałbym do Państwa prośbę, dlatego że takim dobrym załącznikiem do tego wniosku prezydenta do PKP byłyby Państwa podpisy. Jeżeli Państwo zebralibyście podpisy z prośbą do Pana prezydenta o zawnioskowanie kolejny raz, to jest to argument przeciwko któremu trudno się oprzeć tak naprawdę.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Panie prezydencie to może być załącznikiem to pismo, które do Państwa wpłynęło. Tu są podpisy, tu są argumenty, a przede wszystkim to, że po kolei instytucje Miasta tym się zajmują.”

Głos zabrał Bolesław Stamblewski, cytując: „Jeżeli będzie potrzeba to my podpiszemy. Jeżeli można Panu prezydentowi przerwać, tak może trochę nieładnie. Po prostu jest taka sprawa, że w tym miejscu są dwa przejścia nielegalne. Jedno jest przed tą budką żółtą, które co prawda służby kolejowe wyrównały mając ten sprzęt na prośbę wyrównały. I to jest wyjście przed szlabanem, żeby przejść do tego sklepu. No i drugie jest przejście już za szlabanem. No my tu byśmy postulowali, żeby tamto przed szlabanem całkowicie zlikwidować, pomimo że jest wyrównane, natomiast już po przejściu za szlabanem robić tak jak się należy i wtedy może ta Kolej, pisma jakiejś potrzeba to podpisujemy i wtedy tak przypuścimy Kolej by podeszła do tego bardziej, inne spojrzenie, bo jeżeli są dwa przejścia, to uważam, że mogą się nie zgodzić.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Szanowni Państwo prosiłbym, żeby w tej chwili Miasto wypowiedziało się znacznie pełniej tak, bo nie może być tak, że będziemy przerywać. Ja Panu nie odebrałem głosu a myślę, że powinienem, ponieważ wypowiedź urzędników ze strony Miasta nie była pełna, tu wiele wątków zostało poruszonych, co do legalności istniejących przejść, co do koncepcji związanych z ewentualnym zalegalizowaniem tego przejścia, które jest, to już Pan prezydent odpowiedział, ale i co do planów związanych w późniejszym czasie dotyczących ul. Torowej oraz przejścia podziemnego pod torami. Tak że prosiłbym o wyczerpującą odpowiedź w tych tematach. Bardzo poproszę Panie prezydencie o kontynuację.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „, Ja już nawet powiem, dobrze, że Pan się wtrącił w tę dyskusję, bo powiem, że może tego nie powiedziałem i nie powiedziałbym, ale mam na myśli jedno przejście, o którym Pan powiedział, bo wnioskowanie o dwa przejścia, szanse, że nam PKP się zgodzi jest nikła z zerem, a mogłoby spowodować, że nie będzie zgody na ani jedno ani drugie przejście, więc trzeba mieć jakąś koncepcję taką rozsądną, w którą my wierzymy i która gwarantuje bezpieczeństwo również, więc tu się zgadzamy, że będziemy wnioskować o jedno przejście. A drugie zamykamy.

Powiem, że decyzja odnośnie przejścia podziemnego, nie przejazdu, przejścia w ul. Torową jest już podjęta i PKP do tego przystąpi do 2020 będzie sprawa zrealizowana. Jeszcze pojawił się temat kładki nadziemnej, ona rzeczywiście jest w stanie opłakanym, mamy oczywiście wszystkie zgody nadzoru budowlanego na użytkowanie tej kładki, zapewnia ona pełne bezpieczeństwo, ale powiem od razu, że jeżeli pojawi się potrzeba pilnego remontu tej kładki, to nie będziemy tego remontować, dlatego że w momencie, kiedy powstanie przejście podziemne kładka będzie rozebrana. Stąd inwestycje w tym zakresie są niewskazane. Szkoda środków na te rzeczy, więc jeżeli nadzór budowlany w którymś roku nie dopuści, to my zamykamy to przejście i to powiem już definitywnie, i bym prosił, żeby dyskusji nie było, bo to są dyskusje czy wydać kilkaset tysięcy złotych na całkowity remont czegoś, czego nie będzie za dwa, trzy lata.”

Głos zabrał Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk, cytując: „Jeżeli mogę uzupełnić, bo przy inwestycji, którą będzie realizowało PKP Polskie Linie Kolejowe dotyczące modernizacji linii kolejowej Poznań - Warszawa w zakresie swojej pracy ma również właśnie budowę przejścia dla pieszych na ul. Torowej i rozebrania kładki i tak naprawdę ten termin 2020 to jest termin zakończenia realizacji inwestycji. PKP z tego, co wiem też czeka na tą prognozę finansową, te środki finansowe ja nie wiem czy one już są zabukowane na tą inwestycję, bo ciężko jest takie informacje uzyskać z PKP. Ja nie jestem do końca przekonany, w 90% może jestem pewien, że PKP już zaczęło procedurę przetargową na wyłonienie wykonawcy. Także to się stało już, pewna rzecz, to się dzieje, wydane pozwolenie na budowę. Wojewoda Wielkopolski wydał pozwolenie na budowę w związku z tym grunty, które były do przejścia stały się własnością PKP i ten zakres realizacji został zatwierdzony i może się okazać, że np., bo też nie możemy tego wykluczyć, że jeżeli zostanie przekazany plac budowy firmie wykonawczej, to oni w pierwszej kolejności zdemontują tą kładkę, to może nawet nie być 2020, to może być 2017 r., jeżeli będą sprzyjające okoliczności. Także to, co prezydent mówił, może się pojawić, że trzeba będzie dołożyć do tej kładki nawet 150 tys. czy 50 tys. to już chyba nie warto w to inwestować.

Sprawa, którą tutaj prezydent poruszał dotycząca tego przejścia. Ona wybrzmiała już przy remoncie wiaduktu Brińskiego, również zamykaliśmy wiadukt Briński i tak naprawdę szczególnie wtedy osoby niepełnosprawne, bo nie mają możliwości wydostania się. Był wiadukt zamknięty no i przejazd tylko przez ulicę Paderewskiego. PKP kategorycznie tutaj dwa razy na nasz wniosek odmówiło nam lokalizacji tego przejścia, ale taką chyba dobrą informacją w tym wszystkim jest to, że w momencie, kiedy prowadziliśmy negocjacje z PKP o rozwiązanie układu drogowego, bo mamy planowany zamknięty przejazd na ul. Torowej i planowane zamknięcie przejazdu kolejowego na ul. Okólnej w związku z tym musimy przystąpić do realizacji inwestycji połączenia ul. Wyzwolenia z ul. Przemysłową i Paderewskiego. To też jest potężna inwestycja i w tym momencie negocjowaliśmy również z PKP budowę przejścia podziemnego, ale nie tylko z ul. Torowej przez linię kolejową do ul. Kolejowej, ale chcieliśmy również, żeby było uwzględnione przejście podziemne przez tą linię, o której właśnie mówimy i w tym miejscu, o którym Państwo wspominają.

PKP Linie Kolejowe wtedy w tym wariantcie nam kategorycznie powiedziały, że nie, bo to jest linia kolejowa, którą oni modernizują, czyli zakres innej inwestycji. Ale doszliśmy do takiego porozumienia i to chyba też jest, tzn. pewności to nie ma nigdy. Możemy być pewni tylko jednej rzeczy, natomiast jest przewidziane w tej dokumentacji, ewentualnie w porozumieniu, które gdzieś tam się pojawiło, że PKP w momencie likwidacji kładki wyznaczy nam przejście w tym miejscu i o dziwo tam ta zgoda się pojawiła i taka możliwość również jest. I teraz to, co Prezydent tutaj wspominał warto chyba jeszcze raz spróbować zawniekskować do PKP w związku z zaistniałą sytuacją, żeby być może przyspieszyć ten element. Tylko tu z góry ostrzegam i może się okazać, że PKP nam może odpisać, że jest to zakres inwestycyjny i będzie czekało na inwestycję. Może się też pojawić

i taka informacja, że skoro są już ogłoszone przetargi, skoro będą za chwilę zawarte umowy z wykonawcami, no to mają również i przedmiary i kosztorysy i to wszystko niestety jest już constans i tego zmienić już nie można. Ale warto w tym momencie, żeby wybrzmiał ten głos i złożyć jeszcze raz prośbę do PKP, aby chociaż w tym zakresie przyśpieszył swoje działania i takie przejście wykonał, które ma PKP do zrealizowania to byłoby po prostu przesunięcie w czasie.

Tak że myślę, że warto, jeżeli tutaj prezydent deklaruje taką wolę, to takie pismo Zarząd Dróg przygotowuje, wystosuje i prezydent wtedy zawnioskuje o takie rozwiązanie, ale to się wiąże z tym, że jeżeli będziemy mieli takie przejście, zgodę na wyznaczenie przejścia to automatycznie będzie trzeba zrobić dojazdy, bo wtedy jak już będzie legalne to przejście wtedy trzeba będzie je urządzić tak, żeby można było spokojnie i swobodnie dojść.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Czyli jak rozumiem to pod względem prawnym takie przejście w tym miejscu możliwe jest, bo tak jak słyszeliśmy, że no nie będzie przejścia, nie ma mowy, bo jest to niezgodne z prawem, czyli jakby ta informacja, która była w przestrzeń publiczną puszczona to nie do końca było zgodne z prawdą, bo wydaje się, że może być to przejście tyle tylko, że jest w pewnym stopniu problem po stronie PKP. I te przejścia, przejazd, który mamy przez te tory przy ulicy Torowej to czy może Pan ze straży miejskiej ewentualnie potwierdzić, są przejściem i przejazdem legalnym tak czy nie? Legalnym. Czyli tutaj też ewentualnie legalne przejście można urządzić, tyle tylko, że jest tu wola PKP potrzebna.”

Głos zabrał Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk, cytując: „Sprawa jest naprawdę delikatna i tak jak się projektuje drogi i są klasy drogi i od tej klasy zależy nawet gdzie może być skrzyżowanie i ile metrów, tak samo warunki techniczne ma PKP i nam w odpowiedzi w 2012 r. PKP jasno dało do zrozumienia, że w jakimś tam odstępie jedno przejście od drugiego determinuje, że tego na środku nie można było zrobić. No ale sami państwo na tym zdjęciu widzą, że jednak jakieś prywatne przejście się pojawia, więc te informacje z PKP są takie różne, zresztą z PKP się ciężko rozmawia, ja bym nie chciał może narzekać na tą firmę, ale tam jest ciężko się porozumieć.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski powiedział, cytując: „Ja powiem w ten sposób, że skoro prywatny jakiś przedsiębiorca ma możliwość dogadania się z PKP, to ja sobie nie wyobrażam, żeby samorząd miasta z PKP się nie dogadał, bo ja już oczami wyobraźni widzę, że jeżeli się nie dogadamy z PKP, to wyobrażam sobie, co się może tam dziać? To jest społeczność, która jest zdeterminowana i mogą być protesty, które będą protestami ostrymi. Nie będę tutaj sugerował pewnych rozwiązań, ale myślę, że może tak być, ponieważ o takowym słyszałem, dlatego też prosiłbym tutaj Pana prezydenta, aby z PKP rozmawiać troszeczkę ostrzej z pozycji takiej, że te tory przebiegają przez teren miasta oczywiście jest wyodrębniony i to jest ich własność. Tyle tylko, że my musimy współdziałać my musimy współistnieć razem na terenie miasta. Mamy wiele przykładów na terenie miasta, że z PKP bardzo źle się rozmawia. Przedstawiają mam projekty dworca od wielu lat, które są nie do zaakceptowania i sprawa się ślimaczy. Wyremontować torów peronów na dworcu nie można, wybudować wiaduktu łączącego Paderewskiego z Wyzwolenia również się okazuje, że od szeregu lat nie można, 40 lat temu miał być wybudowany. Rozmowa z PKP jest jakaś bardzo no nie wiem, czy z ich strony, czy nieumiejętność rozmowy, bo prosiłbym o zasugerowanie przy takich rozmowach, że mieszkańcy są bardzo zdeterminowani w tym zakresie, aby zalegalizować to przejście dla pieszych. Jeżeli pod względem prawnym jest to możliwe, to sobie nie wyobrażam, żebyśmy nie postawili my, jako mieszkańcy na swoim Panie Prezydencie. Czy mamy jeszcze jakieś głosy? Janusz Zawilski bardzo proszę.”

Głos zabrał radny Janusz Zawilski, cytując: „Ja to znam od wielu wielu lat naprawdę ten cały problem i oczywiście sam tamtędy chodziłem, jak potrzebuję też to i chodzę, jestem na bieżąco z tym, wiem. Ale generalnie rzecz biorąc proponowałbym, że jak już pozbieracie te podpisy i dołączycie jeszcze do właśnie jakiegoś pisma, które by ewentualnie z Miasta wyszło, że trzeba by tak symbolicznie odkręcić dwie szyny i załącznikiem dodać im tam po prostu z tego łuku akurat, jako załącznik do tego pisma to tak pierwsze.

Przez te pierwsze tory, które są w ogóle na ten peron trzeci, które są nieużywane i podejrzewam, że nie będą używane długo, to tam naprawdę jakby ktoś tam pół wywrotki piasku wysypał na trzeci peron ten jeden tor, który prowadzi na peron trzeci. Te pierwsze tory idące od Hotelu Sonata są całkowicie nieużywalne.

Panie prezydencie ja powiem krótko, kiedyś z PSS-em mieliśmy ciągle jakieś problemy, bo my dla PSS-ów wszystko, jak coś potrzebowaliśmy to PSS-es w Koninie nam nie chciał. Trzy razy żeśmy tam przyblokowali z radnymi pewne rzeczy i zaczęli trochę patrzeć inaczej. Nie da się w jedną stronę, żeby po prostu coś działało, jeżeli z drugiej strony nie ma dobrej woli. Jeżeli po prostu jest to spółka, bo to społeczek jest w tej kolei wiele i my wiemy, że jedna jest od tego, druga jest od tego i każdy Pan ma swój kram to trzeba by napisać do właściciela w ogóle odgórnie od PKP, że my się nie możemy dogadać, jako mieszkańcy, jako samorząd i wtedy po prostu może im z góry coś tam spłynie, że ktoś się obudzi, bo naprawdę my mamy możliwości, żeby PKP przyblokować, to nie jest wielki problem, żeby dzisiaj pięćdziesięciu mieszkańców stamtąd wyszło i pochodzimy po tych torach w tę i z powrotem w największym natężeniu ruchu, no to jest mały problem, no po co ich szantażować, nie chcemy żadnej zadymy tutaj robić to jest tylko po dobroci. Jeżeli będzie marsz w tą i z powrotem to nie da się zamknąć szlabanów.”

Następnie głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „Ja mam tylko jedno pytanie do Pana Prezydenta, albo tutaj do Pana Dyrektora Grzegorza Pajaka. Było tutaj pokazane przejście dla pieszych, przejście przez tory na wysokości powiedzmy trafostacji. Przejście od Chopina w kierunku tej wąskiej uliczki do Młodzieżowego Domu Kultury, też czasami z rowerem przechodzę tamtędy, rower przenoszę. Dużo osób przechodzi w jedną i w drugą stronę. Czy to przejście jest legalne? Ono było odnowione. Jest legalne tak? I PKP wyraziła zgodę? Tak. Dziękuję bardzo.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pajak: „Tak jest legalne i tak powinno wyglądać przejście, wygrodenie barierkami. Miasto odnawiało barierki.”

Głos zabrał radny Michał Kotlarski, cytując: „Ja chciałbym przyłączyć się do tego, co mówił Pan radny Zawilski. A przypominam sobie jeszcze taką wypowiedź Pana prezydenta Nowickiego z okresu, kiedy dyskutowaliśmy o tym, jak ma wyglądać dworzec taka była wstępna koncepcja przedstawiana, nawet do małej awantury tutaj doszło, ale chciałbym połączyć te sprawy, bo deklaracja Pana prezydenta Nowickiego była taka, że z PKP będziemy prowadzić teraz rozmowy na zasadzie odwróconego stołu, że teraz PKP ma do nas biznes i chce się z nami dogadać, i przy tej okazji będą załatwione również inne sprawy. Ja myślę, że to jest doskonała okazja, żeby przy okazji ich potrzeb dotyczących realizacji dworca móc załatwić w szybki sposób ten temat, naprawdę.

A jeśli chodzi jeszcze o to przejście to tak, oczywiście jest jedno przejście koło Netto między Netto a Tesco, a jest jeszcze jedno przejście jak jest blok Chopina 12 właśnie tutaj koło Skody i pytanie, to jest dużo lepsze pod wieloma względami przejście, bo tam jest zdecydowanie mniejszy kąt zejścia i być może warto się zastanowić czy to nie jest lepsze lokalizacja, bo dla mieszkańców Sonaty ona też jest optymalna, bo jest mniej więcej taka sama odległość tak że to jest kwestia już dalszych rozmów i dalszego dogadania.

I myślę, że jeżeli chodzi o wymagania prawne to to przejście też może mieć dodatkowe walory, bo jest jakby pośrodku tych dwóch przejazdów tak że jest zdecydowanie większa odległość między pierwszym a drugim przejazdem.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję bardzo za przywołanie tych słów Prezydenta Nowickiego, bo rzeczywiście takowe padły. Mam nadzieję, że te słowa nie są słowami pustymi i rzeczywiście tych argumentów ostrzych w rozmowie z PKP będziemy Panie Prezydencie używali.

Dlatego też prosiłbym Panie prezydencie o jak gdyby wstępne podanie daty, kiedy będzie przygotowane pismo z wnioskiem o to, aby zalegalizować przejście dla pieszych przez ten tor na ul. Torową. W jakim miejscu to sobie powiedzmy możemy to określić troszeczkę później, ale proszę określić mniej więcej czas, w jakim ta sprawa dla mieszkańców będzie załatwiona. W sensie zgłoszenia takiej potrzeby do PKP.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Tak jak powiedziałem bardzo pomocne byłoby Szanowni Państwo złożenie tych podpisów, dlatego że nie chciałbym dołączać podpisów, które są pod petycją dotyczącą kilku różnych rzeczy.

Natomiast odnośnie metody negocjacji z PKP nie będę się wypowiadał, pozostawcie to Państwo nam. Ja potrzebuję z Państwa strony podpisy, które będą dużą podporą, dużym argumentem dla PKP. Nie łączyłbym tego z innymi negocjacjami, które prowadzimy. Ja wiem jak to wykorzystać, ale nie łączyłbym. Natomiast nie wypowiem się odnośnie dworca PKP, dlatego że obiecałem Państwu i Panu przewodniczącemu, że pierwszymi osobami, które dowiedzą się odnośnie dworca będą radni, więc dlatego Panie Radny Michale Kotlarski pozwolisz, że o tym nie będziemy dzisiaj prowadzić dyskusji. Pierwsi usłyszycie o tym, w jakim kierunku pójdziemy. Jak uzyskamy zgodę radnych to wtedy będziemy podpisywać zawierać inne porozumienia. Myślę, że to jest właściwa kolejność.

Tutaj tak jak powiedziałem po uzyskaniu tych podpisów, po ich wpłynięciu my przygotujemy niezwłocznie pismo powiedzmy 7 dni po wpłynięciu, z odpowiednimi argumentami. Będziemy Państwa na bieżąco informować o prowadzonych negocjacjach z PKP.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Czyli w ciągu 7 dni Panie Prezydencie tak?”

Z-ca prezydenta S. Łukaszewski odpowiedział, cytując: „Od tego jak wpłyną podpisy.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Bo chciałbym żebyśmy pozostawiali po sobie ślad związany z datami, a nie na bliżej nieokreśloną przyszłość odkładali, czyli mniej więcej w ciągu 7 dni po wpłynięciu podpisów. Czyli trzeba byłoby Szanowni Państwo, nie wiem czy jest to możliwe, ja się zapytam tylko, przepraszam Pani Magdo czy do tego pisma są podpisy, tak? Nie ma. Państwo nie składali tutaj podpisów przy tym.” (podpisy znajdują się pod pismem skierowanym do prezydenta)

Głos zabrał Z-ca prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Szanowni Państwo nie łączmy wszystkich rzeczy w jedno, bo PKP nam się odniesie za chwilę do innych różnych rzeczy. Ja prosiłbym, żeby złożyć podpisy tylko w tej jednej sprawie. Ja myślę, że sprawa jest tak oczywista, że uzyskanie Państwo mnóstwo podpisów, które są argumentem, dlatego że

chciałbym, żeby do tego podejść w taki sposób bardzo merytoryczny. Sprawa jest oczywista, PKP powinno wiedzieć ile osób tamtędy przechodzi, żeby te aspekty połączyć i wtedy mamy szansę, żeby to uzyskać. A przyznam i potwierdzę, że wnioskowaliśmy do PKP i otrzymaliśmy w poprzednich latach, ostatnia w 2011 r. odpowiedź negatywną.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „To teraz poprzemy podpisami mieszkańców, nie wiem, kto z Państwa jest jakby koordynatorem tych działań. W każdym razie potrzebne są podpisy pod tym wnioskiem, który złoży Prezydent miasta do PKP. Trzeba byłoby zebrać te podpisy pod określeniem takim, że to są podpisy związane z prośbą o wyznaczenie przejścia przez te tory.”

Głos zabrał Marcin Nowak, cytując: „Po pierwsze ile takich podpisów prezydent uznałby, że jest wystarczających, aby zbierać i czy na pewno jest potrzebne zbieranie, bo wiadomo, że na Zatorzu mieszka 20 tysięcy ludzi i oni tamtędy przechodzą to jest najkrótsza droga, więc wszyscy korzystają i myślę, że to nawet nie ma konieczności tych podpisów tylko miasto mogłoby wystąpić z samego usytuowania czy to nie szkoda energii, czy to nie spowolni to jest sprawa oczywista.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „A ja mam pytanie do Pana. Czy chcemy mieć solidny argument przy walce w PKP, czy chcemy tylko zawnioskować, żeby otrzymać spodziewaną odpowiedź, bo ja chcę mieć taki argument, którym mógłby się Pan Prezydent Nowicki podpisując pismo do PKP argumentować, żeby to zaczęło działać. Nie mówię o 20 tys. podpisów, bo jest to niemożliwe, ale nie wiem 500 jak zbierzemy to będzie to solidny podpis pod tym pismem.”

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „Poruszę jeszcze jeden temat przy tej okazji. Panie Prezydencie na ręce Pana Prezydenta Nowickiego złożyłem ponad 1200 podpisów zebranych przez mieszkańców w sprawie budowy kładki na wysokości ul. Okólnej. Temat ten poruszałem już na początku poprzedniej kadencji, kiedy było to powiedziane, że to przejście, ten przejazd będzie zlikwidowany.

I teraz jest taka sprawa. Mieszkańcy sami zebrali ponad 1200 podpisów. Ostatnia odpowiedź jest taka, że nie ma możliwości wybudowania kładki kolejowej, jeżeli pociągi przez miasto Konin będą przejeżdżać z prędkością 160 km/h. Wszystkie obiekty nad koleją będą po prostu musiały, kładki itd. być usunięte. I teraz jest pytanie, bardzo bym prosił w imieniu tych ludzi, którzy się podpisali w tym również ja, aby przy tych rozmowach rozmawiać po raz kolejny z Koleją. Ja to mówię napominałem w styczniu ubiegłego roku, kiedy tę informację usłyszałem o przejściu na wysokości ulicy Okólnej. I teraz pytanie, czy mam również zbierać podpisy, zbiorę ich kilka tysięcy, bo to jest odwracanie sprawy Panie prezydencie z podpisami. Ja do tego wracam, to władze miasta powinny służyć mieszkańcom Konina i robić wszystko, aby przykładowo do tego przejścia doprowadzić. Tak samo jak w sprawie pisma, które zostało napisane i tych podpisów, które złożyłem w imieniu mieszkańców na ręce Pana prezydenta Nowickiego na sesji rady miasta i uważam, że do tego trzeba powrócić.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Panie radny to jest jakby poboczne.”

Radny J. Sidor, cytując: „Nie Panie przewodniczący. Nie może Pan Prezydent Miasta Konina żądać od mieszkańców miasta podpisów, żeby oni mogli rozmawiać z koleją. No chwileczkę.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Słuchajcie Państwo, tutaj jest to pomysł, aby to pismo zostało wzmocnione jednak podpisami tych osób, które życzą sobie tego. W tej chwili tak to że pod różnymi wnioskami gromadzi się podpisy osób. Są w tej chwili petycje, są różnego rodzaju wnioski, to jest społeczeństwo obywatelskie. Przeprowadza się różne akcje. Dlatego też myślę, że to nie jest chybiony pomysł Pana prezydenta a i też dla Państwa, wnioskodawców myślę, że przecież to nie jest problem ustawienia stolika, mamy piękną pogodę, w ciągu kilku dni będziecie mieli kilka tysięcy podpisów na pewno. Jeszcze Pan radny Kotlarski prosił o głos. I Szanowni Państwo chciałbym, żebyśmy tę rozmowę do końca doprowadzili, bo już pewne ustalenia mamy. Zaraz Panu głosu udzielię.”

Głos zabrał radny Michał Kotlarski, cytując: „Ja się zgadzam z radnym z Sidorem, że jeśli z naszej strony pada taka propozycja, żeby te głosy, które będą złożone w sprawie były jakby naszą kartą przetargową w relacjach z PKP, to chciałbym, żeby takie działania miały pewien standard zachowań tak jak w systemach ISO. Jest pewne zarządzanie kryzysowe a nie, że jedną grupę mieszkańców, która składa 1200 podpisów, to podpisy mają posłużyć do perswazji jakby gdzieś tam w relacjach z prezydentem, między prezydentem a mieszkańcami, a w tej sprawie akurat podpisy mają służyć, jako forma perswazji dla PKP. Tak że chciałbym, żeby była standaryzacja tych działań, bo w pewnym sensie okazuje się, że jak jedni mieszkańcy głośniejszą mówią to się ich bardziej słucha.

Z mojej strony w każdym razie deklaruje, że jeśli będzie taka potrzeba, to ja też będę zbierał te podpisy i możecie na mnie liczyć.

A jeszcze korzystając z okazji, wspomniałem na Komisji Finansów, bo tutaj ten temat związany z Sonatą jest znacznie szerszy, bo również od wielu miesięcy również zbieraliśmy podpisy też ponad 1000 podpisów razem z radnymi Jarkiem Sidorem i z Tomaszem Nowakiem złożyliśmy w sprawie przejścia dla pieszych na ulicy Chopina i chciałbym serdecznie poprosić Pana kierownika, żeby również przedstawił mieszkańcom, nie wiem, na jakim to jest etapie, czy już wstępną koncepcję zagospodarowania tej całej części ulicy Chopina, jeśli chodzi o zarządzanie bezpieczeństwem. Dziękuję.”

Głos zabrał M. Pieczętkiewicz cytując: „Ja jeszcze może w ten sposób chcę się wypowiedzieć. Staralem się jak coś robiłem być skutecznym. Lubię takie podejście, żeby faktycznie jesteśmy Polakami żyjemy w Polsce w końcu zacznijmy się czuć Polakami i mieć te kompetencje do takiego poczucia i tak dalej. Jeżeli czegoś nie można załatwić w jakiś normalny sposób zawsze istnieje tryb nadrzędny, instytucje nadrzędne do nich należy się udać i Pan prezydent na pewno będzie miał większy posłuch u przedstawicieli naszego rządu, są adekwatne ministerstwa do tych rzeczy, jeżeli coś nie można nie będziemy się prosili Kolei, która w sposób prawdopodobnie to będzie dalej, jeżeli nie ta kwestia przejścia, to jakieś inne będą przeciągane, będzie zwodzenie, będzie zabawa.

Proszę Państwa zobaczcie jak to wszystko funkcjonuje na zachodzie. Oni nas uważają za chorych ludzi, tą naszą biurokrację to nasze podejście do wszystkiego. Wystarczy podejść, jeżeli faktycznie przepisy bezpieczeństwa irracjonalne jakieś sterują tymi rzeczami, po prostu odgórnie Kolej ma mieć narzuconą zmianę tych przepisów. Szybko załatwione, skutecznie i pozamiatane. Jeżeli kwestia jest faktycznie realnego zagrożenia z jakiejś tam strony itd., te przepisy muszą funkcjonować to doprowadzić do tego, żeby te przepisy wydrażyć, żeby je uwzględnić w jakiejś inwestycji i moim zdaniem, ja mam taki pomysł, ja bym to inaczej zrobił. Jeżeli deklaruje, że jako przedstawiciel tych

mieszkańców, którzy protestowali ja byłem jednym z najaktywniejszych w tej sprawie, jeżeli to wszystko nie da rady, sami pojedziemy. Był tutaj dziennikarz Newsweeka te sprawy też nagłośnił, bo po prostu baliśmy się jak to wszystko będzie skoro to poszło tak szybko, na dniach miała być załatwiona sprawa tego krzyża. Jeżeli nie będzie innej możliwości, sami załatwimy to po prostu z Panią premier Szydło jak trzeba będzie, a jak nie to z Parlamentem Europejskim, czy inną instytucją Unii Europejskiej. No po prostu nie ma czegoś takiego myślę, że może się uda, może się nie zgodzą. Na pewno się zgodzą, tylko trzeba chcieć. Dobrze, dziękuję bardzo za uwagę.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję, miejmy nadzieję, trzeba dać szansę. W tej chwili oczywiście rozumiem, że to są zapowiedzi jakiś tam protestów, natomiast w tej chwili dajemy szansę, bo mamy pewne ustalenia poczynione na komisji i zadeklarował zastępca prezydenta, że wystąpi do PKP z poparciem Państwa, z załączaniem waszych podpisów i innych mieszkańców miasta. Ten etap mamy uzgodniony i też nie można powiedzieć, że samorząd miasta tym tematem nie zajmuje się, bo proszę zwrócić uwagę, że w krótkim czasie po Państwa protestach, Komisja Infrastruktury tym tematem się zajęła. Czy mamy jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę bardzo.”

Głos zabrał Pan Bolesław Stamblewski, cytując: „W sprawie tego przejścia, jeżeli dojdzie do skutku, bo oczywiście zarząd wspólnoty te podpisy zbierze, załatwi, dostarczy Panu Prezydentowi i Panu Dyrektorowi, i będzie temat załatwiony tak jak mówiliśmy. Kwestia finansowania, Miasto finansuje czy wspólnota, czy Kolej?”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Proszę Pana my jeszcze nie wiemy czy będzie to możliwe, to już jest kolejny etap. Jeżeli będzie to możliwe i zgodzi się Kolej, no to nie wiem, my mamy interes, Państwo macie interes, więc trzeba będzie znaleźć jakieś środki.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Proszę Państwa my jesteśmy po tej samej stronie, bo ja myślę, że Państwo to czujecie, że my wszyscy szukamy sposobu jak sprawę pozytywnie załatwić i stąd proszę się nie obrażać, patrzę w kierunku Państwa radnych, bo ja cały czas myślę, jakie argumenty przedstawić przy rozmowach z PKP. Nie możemy tak mówić, że jeżeli nie, to my zrobimy jakąś dywersję, bo nie w tym kierunku powinniśmy iść, bo za chwilę PKP nam grzecznie, ładnie odpowie powołując się na kilka ustaw, że nie. Natomiast my szukamy sposobu jak sprawić, żebyście Państwo nie musieli czekać na to przejście przez 3, 4 lata, aż się zrobi to przejście podziemne, tylko żeby to nastąpiło jeszcze w tym roku, taki jest cel.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Szanowni Państwo chciałbym ten temat zamknąć, mamy ustalenia takie, że po zdeponowaniu u prezydenta Państwa podpisów, 7 dni od tego dnia prezydent występuje do PKP o wyrażenie zgody na zalegalizowanie, czy też wyznaczenie nowego przejścia przez tory.

Dziękuję bardzo za udział w komisji osobom wychodzącym, natomiast ten temat chciałbym zamknąć. Dziękujemy bardzo za udział.”

(osoby zaproszone wyszły z posiedzenia.)

Sprawa dot. lokalizacji krzyża

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Szanowni Państwo przechodzimy do kolejnego tematu, chociaż można powiedzieć, że temat jest już zamknięty. Mianowicie właśnie ta sama grupa, czy podobna grupa mieszkańców wyraziła swój protest przeciwko lokalizacji krzyża na działce należącej do miasta przyległej do dawnej Sonaty, krzyża dla upamiętnienia rocznicy chrztu Polski. Prezydent początkowo taki miał zamiar, aby tam zlokalizować ten postument, natomiast w tej chwili sprawa jest jakby nie była. W tej chwili jest zmiana lokalizacji tym samym Państwa protest jest nieuzasadniony, czyli nie ma przeciwko czemu protestować, jeżeli chodzi o lokalizację w tamtym miejscu. Czyli rozumiem możemy przejść do porządku dziennego, że ta sprawa już Państwa nie dotyczy bezpośrednio.”

Głos zabrał Marcin Nowak, cytując: „O ile wiem pojawiła się kolejna propozycja lokalizacji.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Tak właśnie chciałem przejść do tego tematu, ale mówię, co do tej lokalizacji sprawa jest zamknięta.”

Kontynuując Marcin Nowak, cytując: „Ja tylko wyrażę krótką myśl. Zostały ogłoszone konsultacje społeczne, one zostały ogłoszone tylko w formie elektronicznej. Przykro mi, że mieszkańcy, którzy powiedzmy nie korzystają z tych nowoczesnych mediów być może nawet nie wiedzą o tej lokalizacji, nie mogą wziąć w nich udziału. Życzyłbym sobie, jako mieszkaniec, żeby do szerszego grona konsultować takie rzeczy. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję właśnie, dlatego też chciałbym w temacie krzyża, lokalizacji, nowej lokalizacji zapytać Pana prezydenta. W tej chwili mamy lokalizację przy ulicy Szeligowskiego, przy Szkole Podstawowej nr 12. Proszę powiedzieć, bo konsultacje miały miejsce do wczoraj włącznie rozumiem, tak? Czyli nie możemy podać jakiś tam przecieków związanych z konsultacjami? Dobrze, a ja mam takie pytanie, czy ten krzyż będzie umiejscowiony według planów Pana prezydenta na terenie szkoły?”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że my nie umiejscawiamy krzyża, tylko dajemy działkę, użyczamy działkę i na pewno to będzie na terenie miejskim. Nie znam wyników konsultacji jeszcze, jest komisja powołana, która pracuje nad tym i jutro będzie wynik konsultacji znany.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dlaczego ja się pytam, ponieważ biorąc pod uwagę to, że był to zamiar, aby umiejscowić, bo to jest za ogrodzeniem szkoły, tak? Za ogrodzeniem szkoły. Chodzi mi, pojawiają się w tym względzie protesty związane z tym, ja przeczytam może stanowisko Komitetu Obrony Demokracji między innymi: *„Komitet Obrony Demokracji w Koninie zgłasza swój kategoryczny sprzeciw wobec lokalizacji krzyża, który ma zostać ustawiony na terenie administrowanym przez Szkołę Podstawową nr 12 w Koninie, ul. Szeligowskiego 5 z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski. Szkoła Podstawowa nr 12 w Koninie jest szkołą publiczną i posiada zagwarantowaną świeckość na podstawie Konstytucji, przepisów konstytucji RP i innych przepisów prawa. Wskazanie tej lokalizacji narusza również prawa obywateli*

zawarte w rozdziale drugim Konstytucji. Jest wiele miejsc w naszym mieście, które administrowane są przez kościół katolicki, dlatego na tych terenach należałoby usytuować ten pomnik. Pomnik rocznicy chrztu Polski. Nie jesteśmy przeciwko stawianiu krzyża, ale jego lokalizacji. Usytuowanie krzyża, jako symbolu religii chrześcijańskiej na terenie szkoły publicznej uważamy za działania, które łamią podstawowe zasady wolności i prawa obywatela. Podpisał koordynator Komitetu Obrony Demokracji w Koninie Piotr Głowacki.”

Panie prezydencie poprosiłbym, tak to wpłynęło do Rady Miasta pocztą elektroniczną właśnie Biuro Rady przed dzisiejszą komisją mi to przedstawiło. No biorąc pod uwagę, że jest to temat, który aktualnie poruszamy proszę Pana prezydenta o ustosunkowanie się do tej kwestii.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Jeżeli konsultacje zakończą się pozytywnie to będzie to teren nie szkoły tylko teren miejski, to tak dla uściślenia. Na terenie szkoły nie stawiamy krzyża, natomiast druga sprawa jest taka, że jeżeli to wpłynęło, my tego głosu nie weźmiemy pod uwagę chyba, że również został przekazany na skrzynkę zgodnie z tym, o co prosiliśmy w konsultacjach. Była wskazana skrzynka mailowa, jeżeli na to konto mailowe ten wniosek wpłynął to będzie ten głos uwzględniony w konsultacjach i Pan prezydent jutro ogłosi.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Trudno jest mi to stwierdzić, ponieważ to było wysłane dzisiaj o 14:35 do Rady Miasta. A czy ten głos, ale nie wiem czy jest to tylko do Rady Miasta czy ten głos nie był użyty w konsultacjach, bo data w ogóle tego pisma, które zacytowałem jest 14 maja, czyli być może ten głos w konsultacjach był zgłoszony.”

Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Jeżeli zostało przesłane bo nie wiem, nie nadzorowałem tego, to wtedy będzie ten głos uwzględniony.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Czyli rozumiem, że jeżeli stanie krzyż, to nie stanie na terenie administrowanym przez szkołę, bo to właśnie jest ten problem. Czyli stanie na terenie miasta, ale poza terenem administrowanych przez szkołę.”

Z-ca Prezydenta S. Łukaszewski, cytując: „Stanie na terenie działki, która będzie używana parafii.”

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „Rozmawiałem na ten temat z ojcem i szkoda, że z takiego symbolu, jakim jest krzyż robi się taki cyrk. I to nie jest wywołany przez mieszkańców, wywołany przez radnych tylko to jest cyrk robiony przez proboszcza Wojciecha Kochańskiego i Pana Prezydenta. Wypłynęło to na światło dzienne, ktoś się o tym dowiedział, no media lubią takie rzeczy i teraz, co? No nie chcę powiedzieć, że jest kłopot, ale jest po prostu taka dziwna sytuacja i powiem szczerze krzyż kiedyś Polaków jednoczył, a dzisiaj krzyż Polaków dzieli.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Zgadza się. Bardzo Proszę Pan radny Karol Skoczylas.”

Głos zabrał radny Karol Skoczylas, cytując: „Panie Przewodniczący w kwestii sprostowania tego, co kolega radny powiedział. Tak to faktycznie może wyglądać, że ten konflikt jest wynikiem księdza proboszcza Kochańskiego i Prezydenta. Natomiast tak nie jest, dlaczego tak nie jest? Proboszcz Kochański zgłosił się do włodarza tego miasta tak, zgłosił się do Pana prezydenta z propozycją umieszczenia tego krzyża nie w tym miejscu, czyli to nie była ta propozycja, to nie było miejsce przed Sonatą, przed byłym hotelem Sonatą, to było inne miejsce. Pan prezydent, jako gospodarz naszego miasta wziął to na siebie i stwierdził, że będzie w innym miejscu i to moim zdaniem ponosi odpowiedzialność Pan prezydent, a nie ksiądz Kochański. Tyle w tym temacie. Dziękuję.”

Głos zabrał radny J. Zawilski, cytując: „Jeżeli mogę dodać to Panie Prezydencie, żeby tak już jasno powiedzieć wprost, bo mnie teraz przekonało kiedyś takie usłyszane wytłumaczenie, dlaczego ludzie tego krzyża nie chcą, chociaż są wierzący. I to ludzie, którzy naprawdę wierzący powiedzieli mi, że niestety, ale krzyż jest symbolem śmierci. To jest po prostu coś takiego, na co się patrzy i człowiek ma pewne myśli i mimo że ludzie nie wyrzekają się tego krzyża, nie będą mówić źle na jego temat, to jest im on przed oczami nie najlepszym tym i to jest też takie wytłumaczenie ludzi, które ja słyszałem, ja to powtarzam za pewną częścią społeczeństwa. I to dlatego tak jest, że to nie ma miejsca. To problem, no pewno, że nie problem księdza Kochańskiego, bo ksiądz Kochański jak sobie zachce i powie do prezydenta miasta, że na każdym osiedlu ma stanąć krzyż, to będzie problem Prezydenta czy księdza Kochańskiego?”

Głos zabrał radny Zdzisław Strzech, cytując: „Króciutko. No nie będę się Panie przewodniczący rozwodził za wiele na temat protestów, nie jestem teologiem, ale chcę tylko powiedzieć jedno. Krzyż powinien łączyć a nie dzielić. Mamy demokrację i nawet jeden człowiek może protestować tak jak to miało miejsce przed Sonatą. Pikieta szumnie zapowiedziana na kilkanaście tysięcy mieszkańców na Zatorzu. Proszę Państwa jeden człowiek przyszedł protestować. No to jest na litość boską troszeczkę ogarnijmy to wszystko. To nie, że jeden zaprotestuje i już blokada koniec. Liczy się kilkanaście tysięcy mieszkańców. Mamy piękny jubileusz, mieliśmy Millenium i stanął krzyż na Wilkowie z okazji Millenium, wspólnie z mieszkańcami wniosłem go z tej okazji i nikomu ten krzyż nie przeszkadza. Jeden przejeżdża, przechodzi przeżegna się, inny nawet na krzyż nie patrzy, ale jest to demokracja i każdy może się odnieść.

Proszę Państwa krótko nie mogę patrzeć na to, że jeden może wszystko zablokować, jest okazja, mamy piękny jubileusz i ten krzyż powinien swoje miejsce znaleźć na Zatorzu.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Szanowni Państwo my tego tematu nie rozstrzygniemy. Ja chciałem tylko zwrócić uwagę, że zobaczymy, jaki będzie wynik tych konsultacji, które były zapowiedziane. A tak szczerze mówiąc, to ja rzeczywiście przychylam się, jeżeli chodzi o głos tutaj tego Pana, który wyszedł już że my przeprowadzamy konsultacje elektroniczne i mam wrażenie, że jest to robione po prostu na odczepne tak, że konsultacje są, ale elektroniczne. Jednak niestety trzeba by było się pokusić, wziąć pod uwagę to, że nie każdy ma dostęp do mediów elektronicznych i ktoś

wolałby jednak usłyszeć to na własne uszy będąc na przykład na sali sesyjnej, tam gdzie mogłyby być te konsultacje przeprowadzone.”

Głos zabrał radny M. Kotlarski, cytując: „Pan Przewodniczący wyjął mi właściwie tą myśl dotyczącą konsultacji z głowy. A ja powiem więcej, ja brałem udział w procedowaniu takiej komisji, która miała stworzyć jednolity regulamin do spraw konsultacji społecznych w Koninie i w tym celu do Konina było zaproszone pewne stowarzyszenie, które dostało za to pieniądze i tych spotkań odbyło się parę przy miłej atmosferze, przy kanapkach, parę razy w knajpach i w momencie, kiedy mieliśmy dostać gotowy dokument, to słuch po wykonawcach zaginął i nie było pewnej puenty. Ja myślę, że gdyby tamten regulamin konsultacji społecznych był gotowy to dzisiaj byśmy nie błądzili i nie ogłaszali ad hoc konsultacji właściwie po fakcie, po podjęciu decyzji, tylko moglibyśmy zastosować tą procedurę i móc przeprowadzić normalne konsultacje, tak jak przeprowadzane były pod Sonatą, stacjonarnie z uwzględnieniem głosów mieszkańców. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa to chciałbym się odnieść do tego, co mówił radny Skoczylas i zgodzę się z nim, że odpowiedzialność jak najbardziej leży po stronie prezydenta, którego zresztą miałem za wytrawnego stratega politycznego, ale powiem szczerze, że nie mieści mi się w głowie wpakowanie na taką minę siebie, księdza Kochańskiego i mieszkańców, bo sprawa jest nawet dla radnych, którzy są pierwszą kadencją budząca olbrzymie emocje i można było to po prostu przewidzieć. Jest w Koninie 10 albo po prostu 20 lepszych lokalizacji już nawet ta przy Szkole Podstawowej nr 12 jest lepsza i winę ponosi prezydent za to, że po pierwsze, mam taką tezę, że uważam, że prezydent po pierwsze wprowadził w błąd księdza Kochańskiego, bo lokalizacja pierwotna była niedaleko Sonaty, ale w miejscu zdecydowanie budzącym mniejsze gdzieś tam kontrowersje, bo na parking strzeżonym i wówczas w tej sytuacji ksiądz usłyszał informację, że jest to teren inwestycyjny i nie może tutaj stanąć krzyż i został wskazany ten skwerek tak że to jest naprawdę, ja nie wiem czy tutaj naprawdę nie powinniśmy się dopatrywać, że ten kryzys został wywołany nie wiem, to mniej więcej tak jak z tą wrzutką ostatnią Pana Prezydenta i Platformy Obywatelskiej dotyczącą Trybunału Konstytucyjnego. No na Boga to są sprawy światopoglądowe i nie nam naprawdę tym się zajmować w Radzie Miasta Konina.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Przepraszam bardzo Panie radny, jeżeli chodzi o to, to nie jest światopogląd absolutnie. To jest prawo, to jest Trybunał Konstytucyjny, to jest prawo. Absolutnie Panie radny nie przyklei Pan łątki dotyczącej światopoglądu w tej sprawie, absolutnie nie zgadzam się z tym i nie rozmawiamy na ten temat, bo to nie jest ten temat tutaj.”

Głos zabrał radny Michał Kotlarski, cytując: „To jest sprawa budząca emocje polityczne i głównie polityczne tak i różniąca, a nie dzieląca. Ja uważam, że w sprawach miasta powinny być podejmowane decyzje dla dobra miasta.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Myślę, że pojutrze będziemy na ten temat sobie rozmawiali i będziemy argumentowali z jednej jak i z drugiej strony. Bardzo proszę Pan radny Sławomir Lachowicz. Nie? No to Tomasz Nowak bardzo proszę.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej Nowak, cytując: „Ja chciałem się wypowiedzieć tak mnie troszeczkę trafiło w kwestii filozoficznej, bo my o tym krzyżu, tutaj radny Janusz Zawilski powiedział, że dla niektórych osób ten krzyż jest symbolem śmierci. No, ale że tak powiem ludzie na Boga, jeżeli ten ktoś się deklaruje, jako katolik i ten krzyż jest dla niego symbolem śmierci, smutnej itd. to my nie zapominajmy, kto na tym krzyżu umarł, bo najważniejsze w naszej wierze. Umarł, ale to nie jest najważniejsze, że on tam umarł.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Ale Szanowni Państwo chwileczkę. Przepraszam serdecznie odbieram głos, nie dyskutujemy na tematy światopoglądu w tej chwili tutaj.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej Nowak, cytując: „Ale jedno zdanie, ja tylko jedno zdanie. Najważniejsze jest w naszej wierze, w katolicyzmie jest to, że Jezus zmartwychwstał a druga sprawa już skończyłem.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Nie chciałbym żeby obrady Komisji Infrastruktury przерodziły się w dyskusję akademicką na temat teologii, ludzie.”

Głos zabrał radny Tomasz Andrzej Nowak, cytując: „Panie Przewodniczący, ale to się pojawiło, jako jeden z argumentów mieszkańców przeciwko lokalizacji i ja się tylko do tego odnoszę rozumiesz, o co chodzi?”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Panie radny Januszu Zawilski dzięki za wywołanie takiego tematu. Zostawmy to, naprawdę. Proszę bardzo.”

Kontynuując radny Tomasz Andrzej Nowak, cytując: „Jeżeli komuś przeszkadza ten krzyż, to niech zostanie wyznawcą Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, bo dzisiaj w Rzeczpospolitej przeczytałem, że taki kościół niebawem zostanie zalegalizowany, więc porównajmy sobie to wszystko. I jeszcze chciałem tylko powiedzieć coś z takiej perspektywy historycznej, że oczywiście, że kościół się wspaniale zapisał w historii Polski, jeśli chodzi o te 1050 lat, należy się ten pomnik prawda tylko dwa argumenty.

Książę Mieszko był tak potężnym władcą słowiańskim, że wcale tej religii nie musiał przyjmować, ale przyjął ją z powodów strategicznych a być może i uwierzył w Boga.

A drugi temat jest taki, że w XIX wieku, kiedy Polska podejmowała kolejne powstania narodowowyzwoleńcze Kościół nas wcale nie popierał a poszczególni papieże potępiali naszą walkę o polskość i naród, więc to wszystko nie jest takie wspaniałe, ale w XX wieku, co do roli Kościoła nie mamy żadnych prawda zastrzeżeń, więc ten krzyż jest bardziej tak na XX wiek moim zdaniem niż na te 1050 lat dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny K. Skoczylas, cytując: „Krótko. Panie Przewodniczący, po pierwsze krzyż nie jest symbolem kontrowersyjnym dla ludzi, którzy rozumieją sens tego krzyża i zwłaszcza dla nich jest symbolem zmartwychwstania, narodzenia się ponownego, nie śmierci. To jest po pierwsze.

Po drugie jest demokracja, mają osoby możliwość wypowiedzenia się, miały wykorzystały to, niestety ten krzyż tzn. miejsce tego krzyża nie zostało skonsultowane wcześniej. To nieszczęsne miejsce przed hotelem Sonatą. Rozumiem doskonale Państwa tutaj argumenty, ale Pan nie wie, co chcę powiedzieć a Pan już rozumie, że ja nie rozumiem, ale proszę mi dać dokończyć.

Więc problem był ze znalezieniem miejsca, które nie będzie budziło emocji. Podejrzewam, że to miejsce jest nie do odnalezienia z tego względu, że u osób, które nie wierzą albo nie szanują naszej religii zawsze ten krzyż będzie budził w nich negatywne emocje. Prawo mniejszości może krytykować, natomiast większość ma też swoje prawa i to większość decyduje tak naprawdę o tym, w jakim kierunku kształtuje się nasza demokracja i na chwilę obecną jest jedno pewne, że to miejsce, które jest teraz wskazane, nie powinno budzić tak dużych kontrowersji jak to wcześniejsze. Jeśli chodzi o zbieranie podpisów, no to Państwo zebraliście nie wiem 150 czy 200 podpisów, natomiast proszę mi wierzyć, że gdyby ksiądz chciał zabrać podpisy to by zebrał w ciągu tygodnia 15 tys. i tyle byśmy zebrali. Myślę, że gdyby doszło do takiej sytuacji, ta sytuacja by weryfikowała, kto ma rację. Ja nie mówię, że Pan się myli, moim zdaniem Pan nie ma racji, więc prosiłbym o szanowanie większości społeczeństwa, dla których ten krzyż jest symbolem zmartwychwstania i to jest coś więcej niż dwie przecinające się linie. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję bardzo, czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Tak chciałby Pan? Proszę bardzo, myślę, że powinniśmy ten temat powolutku zamykać.”

Głos zabrał Pan M. Pieczętkiewicz cytując: „No ja bym chciał bardzo krótko, ale czasami jest niemożliwe, bo ludzie tak sobie bezkarnie poruszają pewne tematy i wciskają jakieś poglądy innym w usta. Skoro mówimy o zbawieniu ja się zgadzam z tym, co Pan Skoczylas mówił, że jest symbolem zbawienia, to wszystko jest prawda. Tylko, że przy okazji tzn. odniesienie symboliki do faktów i rozumienie tego tematu plus sposób wykonania tego tak, żeby przy okazji pewnych aspektów na przykład nie przeczyć powadze tego zbawienia i tych wszystkich rzeczy, sama lokalizacja na przykład, nie wiem czy dla Pana na przykład jest godne jak pieski będą teraz latały sobie po tym krzyżu i u góry on będzie pięknie wyglądał, na tle przestrzennym będzie świadczył o zbawieniu, a na dole pieski będą sikały na niego czy to jest fajne.

Poza tym, jeżeli dobry gospodarz jest z danego terenu w ogóle wszystkiego, czego się dotknie, bo ja akurat byłem trzy lata ministrem, no nie chcę do tych rzeczy wracać, miałem dużo lepszych wykładowców, jeżeli chodzi o wiarę niż Pan zapewne. To byli księża legendy tego miasta wcześniej. Na pewno nie ksiądz proboszcz Kochański.

I teraz wyjaśniając dalej to jeżeli można sprawy pogodzić, ktoś jest naprawdę mądry, to weźmie przy okazji pod uwagę wiele aspektów, które można na przykład jednocześnie załatwić. My podsuwaliśmy taki pomysł, czy nie byłoby bardziej godnym, gdyby na przykład ulicy nadać nazwę tej rocznicy plus tam postawić pełnoprawny pomnik, nie taki krzyż, który kojarzy się z jakąś wyświechtaną symboliką, ale stylem nawiązującym do tamtej epoki chrztu, bo mi się kojarzy ten krzyż z błędami Watykanu, za które już Jan Paweł II przeproszał nawet, a Pan jakoś sugeruje się jego wiarą, odnosi się Pan do niego, ale nauk jego do siebie nie przyswaja. Czyta Pan może jak się odbywa całe finansowanie kościoła? Jak to wszystko wygląda od tej strony?”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Proszę Pana prosiłbym, żebyśmy nie dyskutowali na ten temat, bo to jest temat zupełnie poboczny, mówimy o lokalizacji postumentu.”

Kontynuując M. Pieczętkiewicz cytuję: „No ja rozumiem, ale wcześniej próbował Pan idealizować tą sprawę, próbował tutaj Pan, tak że ja musiałem się na ten temat też wypowiedzieć.

I naszym zdaniem właśnie tych ludzi protestujących, sprostuję świadome Pana kłamstwo, że protestowało tylko 150 ludzi, bo w sondażu internetowym na www.lm.pl tam jest też w tym dokumencie, który Radzie Miasta przekazałem i Panu prezydentowi, jest poparcie 76% dla tego protestu lokalizacji przy Sonacie. Pan po prostu świadomie to robi i w ten sposób kościół się już zachowuje, świadomie robi źle, to jest najgorsze, dlatego ten krzyż dzieli, bo w tej chwili zamiast jednoczyć i zdobywać wiernych, Kościół właśnie nie patrzy na to wcale, tylko chce jak najwięcej swojej władzy osiągnąć. Ci księża działają całkowicie inaczej niż to było wcześniej za moich młodzieńczych lat, za stanu wojennego. Dlatego teraz już nie ma tego, co było, dlatego są te wojny.

I można pogodzić to wszystko dużo godniej i dużo mocniej tylko trzeba chcieć. I czy nie lepsze dla Pana byłoby np. przepraszam akurat tak się do Pana odnoszę, bo chyba powinienem. Nie lepsze nazwanie ulicy np. Wyzwolenia? Te nazwy jak był pomysł wysuwany o dekomunizacji, nakładał obowiązek taki ustawa proszę Pana i to musi być przeprowadzone. Ani ul. Wyzwolenia, ani Przyjaźni nie są zdrowymi nazwami. Te nazwy muszą być usunięte i czy nie można na przykład przy tej okazji załatwić jednego z tych problemów, jednej z tych ulic, a w pobliżu tam postawić pomnik nie tylko jakiś krzyż. Ja bym proponował właśnie stylistyczne w starym stylu krzyż zbudować nie taki sobie odlać jakiś tam świstek betonu i postawić to. Całkowicie to inaczej widzę, ale oczywiście tutaj w tym przypadku nie ma protestu mieszkańców, bo z tych względów, które były w protestach poruszane, to większość została usunięta tych przeszkód, także po prostu to już nie jest protest, ale wielkie zdumienie, dlaczego w ten sposób się tę sprawę rozpatruje.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytuję: „Dziękujemy Panu bardzo za wypowiedź. Pan jeszcze prosił. Bardzo proszę.”

Głos zabrał R. Woźniak, cytuję: „Ja tylko krótko. Proszę Państwa tutaj nie chodzi tylko te sprawy, które tutaj zostały poruszone. Tylko jest jeszcze jedna kwestia. Okolice Sonaty i w ogóle te okolice są znane wiadomo z czego, z dewastacji, z demoralizacji. W ogóle ta okolica, gdyby w tej okolicy został postawiony krzyż to ja się spodziewam, że zostałyby zdewastowane nie tylko przez psy, ale też również przez ludzi po prostu przez wandali i przez osoby, które że tak powiem wymagają resocjalizacji. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytuję: „Dziękuję bardzo. Dewastacja przez psy jest de facto dewastacją przez ludzi, bo pieski przypominam powinny być wyprowadzone na smyczy i powinny załatwiać się w miejscach takich, które są do tego przygotowane, przystosowana gdzie ewentualnie nie szpecą, nie brudzą.

Szanowni Państwo chciałbym kończyć tą dyskusję, która się w pewnych momentach przerodziła w dyskusję światopoglądową. Natomiast co do tych nazw ulic, chcę się odnieść do tego, do dekomunizacji nazw. Ona została przeprowadzona w Koninie i myślę ul. Przyjaźni wie Pan to nie tylko w domyśle przyjaźń między Polską a dawnym Związkiem Sowieckim, tylko przyjaźń jest to uniwersalne słowo Szanowny Panie. Dlatego uważam, że ja będę ostatnim człowiekiem, który podniesie rękę za tym, żeby dekomunizować tę ulicę.

Szanowni Państwo ten temat chciałbym żebyśmy zamknęli. Będziemy czekali na sprawy związane z upublicznieniem informacji dotyczącej zakończonych konsultacji.

Kolejny punkt naszego spotkania jest to protest dotyczący budowy drogi, łącznika od ulicy Przemysłowej do ulicy Kleczewskiej. Jest to pismo, które zostało skierowane do prezydenta miasta Konina, podpisało się pod tym pismem siedmiu przedstawicieli firm, które zlokalizowane są właśnie na tamtym terenie. Skrytykowana jest, nie wiem czy Pan prezydent zna treść tego pisma, pewnie tak, ale nie wiem czy się pokusić o to, ale chyba bym chciał oddać głos jednej osobie tutaj. Radnemu Jarosławowi Sidorowi w tej kwestii. Czy jest możliwość żebyś nam przybliżył absolutnie ten temat? Oddaję głos.”

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „Jeżeli mogę, ja nie wiedziałem, że to akurat będzie poruszane. Jest jeszcze jedna petycja, którą zgłosili mieszkańcy z ulicy Leśnej. Zdziwiłem się tą petycją zresztą to jest chyba druga petycja tych samych osób.

Pierwsza petycja była w sprawie budowy kanalizacji sanitarnej, że ich nawet nie ujęto, nie pomyślano o tym, kiedy były robione tereny inwestycyjne. No praktycznie inwestycja przez miasto Konin rozpoczęta w ubiegłej kadencji, robił to Wydział Inwestycji, nadzorował. Była sprawa o nowych terenach, a nikt nie pomyślał właśnie o osobach, które już tam działalność gospodarczą mają, że nie mają kanalizacji sanitarnej, wody itd.

No i teraz widzę wychodzi kolejny temat, dlaczego wychodzi ten temat? Ja projekt ten to nawet mam ściągnięty u siebie na komputerze. Sprawa jest prosta, tam jest szerokość drogi 6 m, tam jest bardzo wąsko, ja tam często jeżdżę i powiem szczerze, to co mówiłem wcześniej tam będzie problem właśnie z dojazdem. To co mówiłem w styczniu. Ja powiem szczerze, nie podpuściłem tych osób, aby pisały taką pozycję, ale przynajmniej mam nadzieję, że wreszcie ktoś z tych mieszkańców, czy z tych po prostu osób, które prowadzą tam działalność gospodarczą doszedł po rozum do głowy, że wreszcie, że źle się w tym mieście zarządza a przede wszystkim prowadzi dokumentację inwestycyjną czy przygotowuje projekty. To tyle na mój temat dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję bardzo oddaję głos Panu Prezydentowi, za chwileczkę będzie się wypowiadał. W kwestiach, bo tutaj się nowe jakieś tematy pojawiły w sprawie tej ulicy, o czym osoby, które podpisane są pod tym, powinny wiedzieć. Proszę bardzo o poinformowanie nas.”

Głos zabrał Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „To znaczy ja też jestem zaskoczony tym protestem, ponieważ prowadząc inwestycje my na radach budowy ten temat już wcześniej poruszaliśmy. Informację, może nie informację, ale stanowisko Zarządu Dróg, bo teraz Zarząd Dróg prowadzi tą inwestycję, stanowisko Zarządu Dróg jest takie, tutaj w uzgodnieniu z prezydentem, że te zjazdy poszerzymy.

Natomiast w tym piśmie jest jeszcze jedna niepokojąca rzecz, przedsiębiorcy nie chcą, żeby tam była ścieżka rowerowa ja tak przynajmniej z tego pisma domniemam. Nie odstąpimy od realizacji ścieżki rowerowej, będą poszerzone zjazdy, bo faktycznie w dokumentacji projektowej projektant założył minimalną szerokość zjazdów publicznych. Takie również mogą być, bo zgodnie z przepisami szerokość zjazdu publicznego, bo możemy o takim mówić to jest 3,5 m. Być może nie wziął pod uwagę innych uwarunkowań. Na dzień dzisiejszy zapadła taka decyzja, że będziemy wszystkie zjazdy poszerzać, bo najmniejsze światło w bramie to jest 5,5 m. Wszystkie zjazdy, tam jest ich chyba 18 albo 19 zostanie poszerzane do 6 m, zostaną zwiększone promienie łuków, co umożliwi tak jak jest napisane w proteście, swobodny i bezpieczny dojazd samochodów o ciężarze 50 ton. Ta informacja była przekazywana przedsiębiorcom wcześniej, w związku z tym również jestem zaskoczony, że taki protest tutaj wpłynął. My procedujemy, budujemy dalej tą drogę przyjmując ten protest, jako zasadny i będziemy to realizować.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Przyjmujemy rzeczywiście z zadowoleniem to, co słyszymy. Mamy nadzieję rzeczywiście, że przedsiębiorcy będą usatysfakcjonowani tymi rozwiązaniami, które Miasto chce zastosować, ale bardzo proszę Pan radny Sławomir Lachowicz.”

Głos zabrał radny Sławomir Lachowicz, cytując: „Ja już zgłaszałem ten problem do Pana dyrektora gdzieś miesiąc temu i protest ten, bo dzisiaj dzwoniłem do tego kolegi, bo jak zgłaszałem ten protest, że tam mieszkańcy chcą oprotestować, to ten temat był zaraz załatwiony. Wiem, że urzędnicy się pojawili, tam projektanci się pojawili, natomiast jedna z osób, bo dzisiaj dzwoniłem do kolegi, zaczęła chodzić, teraz któregoś dnia i pozbierała nawet nie wiedziałem, że coś takiego było tam, że te wjazdy miały być tam popopraviane i może oni też nieświadomie tak samo i ten, który ma poprawiony ten zjazd też się podpisał.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „To może ja w takim razie jak to się faktycznie gdzieś tak w głowie poukłada, być może gdzieś mieszkańcy, czy przedsiębiorcy zostali poruszeni, bo urzędnicy faktycznie chodzili i sprawdzali oglądali zasadność poszerzenia i to być może wywołało jakieś tam efekt.

Tutaj jeszcze było pytanie radnego Jarosława Sidora o konstrukcji. Również z konstrukcją, nie tylko poszerzenie, ale konstrukcja też będzie poprawiona. Ależ oczywiście tego się nie da inaczej zrobić, bo byłaby to niegospodarność, bubel i w ogóle nie do przyjęcia, żeby nie spowodować też wzmocnienia konstrukcji.”

Głos zabrał radny Marek Cieślak, cytując: „Nie zabierałem głosu w dyskusji wcześniej, ale w tej chwili Panie dyrektorze. Ta sytuacja nie powinna mieć w ogóle miejsca. Dla mnie to jest zdumienie, kto mógł dopuścić do realizacji takiego projekt. To jest kolejna sytuacja w tym mieście, kiedy inwestycje dopuszczają kolejne buble. Sam Pan nazwał przed chwilą bubel, bubel to całe szczęście delikatnie mówiąc, to całe szczęście, że musieli się mieszkańcy zainteresować sprawą kolejny raz, że zatwierdzony do przetargu, zatwierdzony projekt jest przepuszczany przez kolejne szczeble urzędników, to jest niepokojące.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „Po pierwsze chciałbym sprostować, bo bubel powiedziałem w sytuacji, kiedy by był poszerzony wjazd a nie wzmocnilibyśmy konstrukcji wjazdu. To o tym mówiłem bubel, nie mówiłem o dokumentacji. A wcześniej wypowiedziałem, że dokumentacja projektowa została opracowana zgodnie z przepisami w związku z tym też nie jest bublem. W sytuacji takiej, że jeżeli mamy taką, a nie inną specyfikę tego terenu, żeby faktycznie umożliwić swobodny i bezpieczny wjazd, poszerzymy te zjazdy. Ja podejrzewam, że tak naprawdę, jeżeli jest sprawny i zwinny kierowca na zjazd czterometrowy również by sobie poradził, bo ktoś wymyślił taki przepis, czyli wprowadzający przepis, zbadał czy na takiej szerokości zjazdu można prowadzić ruch drogowy. Ale żeby już nie doprowadzić do takich sytuacji, że faktycznie będzie jechał kierowca może z mniejszymi umiejętnościami, będzie rozjeżdżał nam te krawężniki te zjazdy zostaną poszerzone tak, aby to odium od uszkodzenia nawierzchni zostało jak najdalej ustalone.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękuję bardzo. Myślę, że temat mamy wyjaśniony, są deklaracje tutaj ze strony Zarządu Dróg, Pana Prezydenta o tym, że ta kwestia będzie odpowiednio załatwiona.”

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „Tutaj chodzi o te zjazdy, sprawa łuków itd. Panie Dyrektorze bardzo proszę zwrócić uwagę właśnie na te projekty, aby te zjazdy, te kąty nie były pod kątem ostrym tylko łagodniejszym. I tutaj od razu dam przykład gdzie trzeba i poproszę o naprawę czegoś, co jest buble. Pamiętam rocznicę, moment, kiedy było nadanie nazwy imienia ronda imieniem Marii i Lecha Kaczyńskich, zjeżdżałem z mostu Brińskiego chyba od półtora roku są rozwalone krawężniki, bo prostu długa ciężarówka czy długi autobus, nie wiem z lawetą po prostu najechał, rozjechał te krawężniki i to tak leży od półtora roku i to jest właśnie sprawa tych ostrych łuków na wjazdach, na wyjazdach i na rondach. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Myślę, że ten temat powinniśmy zakończyć, sprawa jest w toku, jest wyjaśniana i nie wiem czy odpowiedź jakkolwiek tutaj, bo to nie było do nas adresowane. W każdym razie komisja rozpatrzyła i mamy zapewnienia prezydenta, że sprawa będzie załatwiona.

Natomiast jeszcze są trzy pisma, które wpłynęły do Rady Miasta w związku z działaniami Pana radnego Jarosława Sidora. Także to nie jest tak, że pozostawiam te sprawy, które Pan radny wniósł do Rady, no niestety do Pana Prezydenta, ale jednak do Rady Miasta również wpłynęły. I takie pytanie, czy to Rada Miasta ma rozpatrywać pisma, które wpływają? No to proszę bardzo po kolei trzy.

Wniosek o przedstawienie poniesionych kosztów finansowych w związku z dokumentacją na nowy przebieg drugiego etapu drogi krajowej DK 25 - dlaczego to trafiło do Rady Miasta mam pytanie i do Komisji Infrastruktury?

Dobrze kolejne, proszę bardzo - **w sprawie wykonania nowego oświetlenia ulicznego na ulicy Okólnej od torów kolejowych do ul. Przemysłowej** skierowane do Pana Prezydenta Józefa Nowickiego, a Rada Miasta też się ma tym zająć? Ja to odczytałem, że mamy się tym zająć.”

Głos zabrał radny Jarosław Sidor, cytując: „A wie Pan Panie Przewodniczący dlaczego? Bo rozmawiałem w poprzedniej kadencji wiele z różnymi firmami, z różnymi osobami, wiele zostało obiecanie i nic nie zostało wykonane i teraz sobie postanowiłem, że będę pisał dwa zdania i będę wysyłał i tutaj chociażby ma Pan **przykład ulicy Okólnej**. (trzecie pismo radnego). Tak, tego oświetlenia. Zapis jest konkretny a dzisiaj dostałem odpowiedź, że dopiero po ustawieniu oświetlenia możliwe, że będą demontowane słupy energetyczne.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „No, bo ja powiem w ten sposób, że ja między innymi też ten temat wywołałem tu na komisji, żeby się radni, co prawda nie wszyscy, ale też dowiedzieli, żeby nie było powiedzmy znowu dyskusji na Radzie Miasta, żebyśmy po kilka razy słuchali tego samego tematu.”

Głos zabrał radny J. Sidor, cytując: „Będę pisał kolejne, mam czas. Jakie jest następne?”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „Dziękujemy bardzo Panu M. Pieczętkiewiczowi za przybycie, proszę działać w tym zakresie, o którym mówiliśmy tak? Dobrze proszę Pana wszystko już chyba zostało powiedziane a nawet już bardzo ponad to, co powinno zostać powiedziane, także dziękujemy bardzo.

Szanowni radni, Szanowni Państwo mam pytanie czy macie jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę Pan radny Sławomir Lachowicz.”

Radny Sławomir Lachowicz pytał o słup oświetleniowy i lampę na ul. Świętojańskiej za skrzyżowaniem po lewej stronie. Kto powinien się nim zająć.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk odpowiedział, że to może być słup spółki Oświetlenie Uliczne i Drogowe w Kaliszu. Ale zostanie to sprawdzone przez ZDM.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury P. Korytkowski, cytując: „A proszę powiedzieć tak przy okazji właśnie, bo mamy szkody komunikacyjne właśnie, szkody komunikacyjne wyrządzone przez samochody to znaczy przez kierowców samochodów, które to samochody mają ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W jaki sposób Miasto właśnie w takich przypadkach, przecież to nie jest wina miasta, że trzeba naprawić tą lampę. Czy tak jest, że Miasto występuje do ubezpieczalni i są odszkodowania wypłacane Miastu za tego typu rzeczy?”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „Nawet dzisiaj dostaliśmy pozytywną decyzję z ubezpieczalni. Sprawcy zdarzenia, nie wiem czy Państwo sobie przypominają, przy stadionie tu na trasie Warszawskiej kiedyś przejechał samochód uszkodził nam bariery. Tam są połamane przy tym przejściu, za tą sygnalizacją świetlną były połamane. My to zdemontowaliśmy dostaliśmy pozytywną decyzję o przyznaniu odszkodowania w związku z tym zbieramy w kupeczkę i później będziemy to odtwarzać, damy zlecenie firmie i będziemy odtwarzać.

Czasami zdarza się, że nie ma sprawcy zdarzenia no, bo ktoś przełoży w słup, ani nie było monitoringu, nie było zgłoszenia na policję niestety wtedy jest to kosztem naszym, ale też już w tym momencie jesteśmy ubezpieczeni od takich zdarzeń na majątku i wtedy to z naszego ubezpieczenia staramy się wykorzystać.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski, cytując: „Dobrze to jest na nieznanych sprawców. A kiedy sprawca jest znany, czyli wiatr np., deszcz. Czy tego typu ubezpieczenia? Jest już ubezpieczenie. To dobrze, na ten temat jakiś czas temu dyskutowaliśmy.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „Jesteśmy ubezpieczeni. Uczymy się i płacimy potężne pieniądze, bo wiadomo, że infrastruktura jest droga. Mamy ograniczenia co do sumy ubezpieczenia, ale posiadamy już taką polisę i śpimy spokojnie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski, cytując: „No też właśnie o to mi chodziło. Dobrze, czy mamy jeszcze jakieś pytania? Marek Cieślak proszę bardzo.”

Radny Marek Cieślak, cytując: „Do tego samego tematu, jeśli Panie Dyrektorze, jeżeli właśnie jakiegokolwiek zdarzenie drogowe odbywa się u nas na terenie miasta to, żeby firma ubezpieczeniowa wypłaciła ewentualnie odszkodowanie decydujące zdanie ma zarząd? Czyli dane zdarzenie powinien ocenić Wydział Drogownictwa? I dopiero idzie do firmy ubezpieczenie powiedzmy, że wina jest po stronie powiedzmy no nie wiem, albo się nie określa winy i później ubezpieczyciel wypłaca? Czy wy jakby cedujecie na firmę ubezpieczeniową, że to oni decydują o tym, kiedy co i jak, i za ile ma wypłacić powiedzmy odszkodowanie danej osobie, jeżeli poniosła jakiś uszczerbek na zdrowiu?”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „Tzn. mówimy o sytuacji gdzie sprawcą jest Miasto tak? Mówimy o tym, że sprawcą jest miasto? Mamy polisę ubezpieczeniową i przepraszam powiem w cudzysłowie: *szarpie się z uszkodzonym firma ubezpieczeniowa* - my tylko potwierdzamy czy mogło to zająć takie zdarzenie, czy była podstawa, czy było uszkodzenie w tym czasie np. w jezdni, była wyrwa, czy my ją zabezpieczyliśmy. I na tej podstawie firma ubezpieczeniowa prowadzi postępowanie wydaje stosowną decyzję i jeżeli wnioskodawca się z tym nie zgadza, no wtedy jest droga postępowania sądowego.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski, cytując: „Dziękuję bardzo myślę, że wyczerpaliśmy tematy, które były dzisiaj zaplanowane na komisję. Nie wyczerpaliśmy jeszcze?”

Głos zabrał radny Michał Kotlarski, cytując: „Ja prosiłem o tą prezentację, to może przenieśmy to na sesję albo po sesji albo nie wiem.”

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk cytując: „Zdecydowanie tak, bo biję się w pierś i przepraszam bardzo przegrano mi na pendrive trzy warianty, ale nie z Chopina, ale węzła Paderewskiego i nie jestem przygotowany na dzisiaj.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski, cytując: „Przepraszam o czymś nie wiem? Coś było planowane jeszcze na tą komisję? Jaka prezentacja?”

Głos zabrał radny Michał Kotlarski, cytując: „Nie no prosiłem przed chwilą, bo prowadzę takie rozmowy z Panem Dyrektorem od paru miesięcy dotyczące takiego bezpiecznego przejścia dla pieszych na wysokości video świata, bo składaliśmy w tej sprawie ponad 1000 podpisów. Trzech radnych i sprawa nabrała biegu i miało być dzisiaj rozstrzygnięcie i mieliśmy w kontekście Sonaty też uzyskać jakąś odpowiedź, ale to nie ma sprawy może być następnym razem.”

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury Piotr Korytkowski, cytując: „Dobrze, dziękuję bardzo. Pan Prezydent jeszcze.”

Z-ca Prezydenta Sebastian Łukaszewski cytując: „Ja mogę jeszcze jedno słowo. Bo my zdjeliśmy na prośbę Rady z poprzedniej komisji trzy punkty dotyczące nieruchomości. Chcę powiedzieć, że tam nie było żadnych błędów, ale Pan prezydent postanowił, że zrobi

spotkanie z Państwem tłumaczące, jakie nieruchomości mają być sprzedane i w jakim okresie, dotyczące wszystkich nieruchomości miasta. Mamy określenie i dlaczego oczywiście, ale względy są ekonomiczne, te decyzje na sesji czerwcowej proponujemy chyba siedem czy osiem tych nieruchomości.

Tak będzie, bo my mamy, wiemy za ile i wyjaśnimy skąd wzięła się cena, że to nie jest cena z choinki. Ja myślę, że moglibyśmy od razu połączyć to tutaj z tym przejściem na Chopina, żeby radnych nie wołać już.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury, cytując: „Ale przepraszam sugerujecie Panowie, żebyśmy komisję zrobili?”

Z-ca Prezydenta Sebastian Łukaszewski cytując: „Nie komisję, ale spotkanie ze wszystkimi radnymi. Także jak będziemy procedować na kolejnych sesjach pewne nieruchomości to żeby radni już wiedzieli, dlaczego ta nieruchomości.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury, cytując: „To będziemy czekali za informacją.”

Z-ca Prezydenta Sebastian Łukaszewski cytując: „Ale mamy wszystkie rzeczy. Ja przepraszam, że zastępca, bo to nie była komisja wiodąca i przyszedł zastępca, który nie był wtajemniczony we wszystkie rzeczy. Mamy komisję odnośnie sprzedaży nieruchomości i pracujemy nad wszystkimi nieruchomościami. Natomiast wiele nieruchomości wymaga odrębnego podziału, bo są nieruchomości gdzie np. wykorzystują parking, z którego korzystają mieszkańcy, chcemy to wydzielić żeby mieszkańcy nie odczuli, że coś sprzedajemy. Przychodzi właściciel ogradza i nie mają miejsc do parkowania. Także to jest związane z pewnym czasem na nowe podziały geodezyjne, do których już przystąpiliśmy.

Ja myślę, że jak siądziemy to Państwo radni zrozumieją skąd takie decyzje, bo nie wszystko da się napisać w uzasadnieniu decyzji.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury, cytując: „Trzy komisje, które w środę miały swoje obrady, mimo że to nie był jakby punkt, który chyba rozpatrują tak, bo to nawet nie leży, nie jest omawiane przez komisje, ale przewodniczący zdecydował, żeby tymi tematami się zająć i drażąc temat okazało się, że jest taka potrzeba, aby wyjaśnić radnym kwestie związane właśnie z tymi trzema punktami. W związku z czym prezydent cofnął to z porządku najbliższej sesji i tego nie ma.”

Z-ca Prezydenta Sebastian Łukaszewski cytując: „cytując: „Przesunięcie przetargu o półtora miesiąca niczego nie zmieni tak naprawdę tutaj w sensie interesu miasta, więc dlatego wycofaliśmy wszystkie trzy.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji i zakończył posiedzenie.

=====

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ:

Przewodniczący

Komisji Infrastruktury

Piotr KORYTKOWSKI